

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 22 marca 1936 r.

№ 12.



## TREŚĆ NUMERU

*Jerzy Bonkowicz-Sittauer.* — Budżety — a szkoły.

*S. M.* — O sposobie dokonywania zmian w finansach samorządowych.

*B. K. D.* — Z zakresu usprawnienia pracy biurowej w samorządzie terytorjalnym.

Głosy czytelników:

*Stanisław Fajfer.* — Budżety gmin wiejskich na 1936/37 r., a możliwość obniżenia podatku wyrównawczego w 16 gminach wiejskich powiatu wołkowyskiego.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Zarząd gminny w Łanowcach, pow. krzemienieckiego

o g ł a s z a

## K O N K U R S

na stanowisko sekretarza gminnego z płacą w/g IX st. st.

Od kandydata wymaga się: 1) Obywatelstwo Polskie, 2) Nieprzekroczony 40 rok życia, 3) wykształcenie w/g wymagań rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27. III. 1934 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 18/34, poz. 144) z uwzględnieniem ust. 1 art. 12 i ustawy z dnia 23 marca 1934 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 294), 4) Odpowiednie referencje.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 kwietnia r. b.

\*Termin składania podań do dnia 27. III. 1936 roku.

Sekretarz gminny (—) *Wł. Krawentek.*

W ó j t (—) *J. Stadnicki.*

**NASIONA**

wszelkie  
wyborowej  
jakości

C e g l a n a 11  
Sienkiewicza 11  
2-ga Hala Mirowska

**DRZEWKA**

krzewy  
i  
RÓŻE

Ceglana 11  
Ulrichów  
pod Warszawą

**C. ULRICH**

założ. 1805 r.  
Kodowla  
i sprzedaż  
CENNIKI  
BEZPŁATNIE.

**Oglądacz mięsa poszukuje posady**, posiada jaknajlepsze świadectwa i referencje, duże wyrobienie zawodowe, energiczny bez nałogów. Zwolniony z powodu zaangażowania lekarza weterynarii.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać pod: **C. Duszczyk, Warszawa, Chmielna № 35.**

*Kupujcie wyroby krajowe!*

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. <math>\frac{1}{2}</math>—str. 175 zł.—<math>\frac{1}{4}</math> str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — <math>\frac{1}{2}</math> str. 125 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., <math>\frac{1}{2}</math> str. 60 zł. — <math>\frac{1}{4}</math> str. 30 zł.</p>
---	--	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 22 MARCA 1936 r.

Nr. 12

TREŚĆ Nr. 12 Budżety — a szkoły — Jerzy Bonkowicz-Sittauer. O sposobie dokonywania zmian w finansach samorządowych — S. M. Z zakresu usprawnienia pracy biurowej w samorządzie terytorjalnym — B. K. D. Głosy czytelników: Budżety gmin wiejskich na 1936/37 r., a możność obniżenia podatku wyrównawczego w 16 gminach wiejskich powiatu wolkowskiego — Stanisław Fajfer. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

## Budżety — a szkoły

Miljon dzieci nie może korzystać ze szkoły powszechnej! A ileż uczy się w warunkach dla nich i dla nauczycielstwa zabójczych? Potrzeba budowy nowych lokali szkolnych jest zagadnieniem nie tylko silnym — ale wręcz gwałtownym. Państwo zaś musi przeprowadzić z całą stanowczością plan finansowy i gospodarczy — ten zaś wymaga redukcji budżetów samorządowych i ograniczenia wydatków, choćby bardzo pilnych. Ale obywatel szkoły się domaga; nawet ten biedny analfabeta, małorolny, zgnębiony kryzysem gospodarz wiejski chce uczyć swoje dzieci i nie tylko domaga się szkoły, ale nawet oświadcza zazwyczaj gotowość poniesienia nadzwyczajnych ofiar — byle tylko w jego wiosce szkołę pobudować. Często zaś sam, wysiłkiem gromadzkim szkołę buduje.

Aby tym wysiłkom dopomóc, nie obarczając Skarbu Państwa, utworzono fundusz specjalny pod firmą Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Spełnia ono rolę bardzo pożyteczną i — choć częściowo — uzupełnia luki w akcji budowy szkół, powstałe wskutek redukcji budżetu Państwa i budżetów samorządu terytorjalnego. Ale dlaczego te luki powstały? Czy Państwo nie chce brać podatków w odpowiedniej wysokości — czy też nie może ich ściągnąć? A może sumy zbierane przez to Towarzystwo pochodzą ze źródeł niedostępnych dla Skarbu, lub też są ściągane przez aparat lepszy niż urzędy skarbowe? — Chyba nie! Bo o ile nakleja się znaczki „na budowę szkół“ na świadectwa i t. p. — to możnaby naklejać zwyczajne znaczki skarbowe w tej samej cenie. A jeżeli ściąga się i zbiera „dobrowolne“ ofiary — to chyba więcej zebrałoby się przymusowo... O co więc chodzi? — o fikcję?

Jeżeli obywatele płacić nie chcą, to „dobrowol-

ne“ ofiary tu nie pomogą; a jeżeli nie mają na opłacenie podatków — to z czegoż zapłacą te składki i ofiary?

Tkwi tu wielkie nieporozumienie, złudzenie optyczne, że niby „coś się robi“; zaciera się prawdziwy obraz sytuacji, osłabia pozycje budowy szkół na przyszłość. Przytem odrywa się aparat nauczycielski od zadań własnych, którym nie może podolać do funkcji obcych mu, których nie umie i nie może dobrze spełniać. Nie zastąpi on urzędów skarbowych i będzie źle, jeżeli naprawdę zechce to czynić.

A obywatelowi czy cośkolwiek przyjdzie z tego, że zamiast podatku zapłaci składkę lub kupi mareczki? — Czyż to naprawdę tak trudno zrozumieć, że o ile ze społeczeństwa jakaś kwotę wydobyć konieczne trzeba, to już lepiej ściągnąć ją łącznie — niż dzieląc na rozmaite kategorie i pompując wieloma kanałami przeróżnych „funduszków“ i „Towarzystw“? Czyż naprawdę wierzymy w to, że istnieje jakaś różnica między Państwem i społeczeństwem, a w wyniku tej różnicy i odrębności tych dwu czynników czy organizmów, miałoby być możliwym taki stan, że gdy już Państwu brakuje środków — to można je jeszcze wydobyć od społeczeństwa? I to wydobyć „dobrowolnie“, gdy Państwo nie może w żaden sposób wydobyć przymusowo?

Toż są jaskrawe paradoksy; szkodliwe dla Państwa, bo mu utrudniają do reszty pobór podatków, jakoteż szkodliwe dla danej sprawy, bo przedstawiają ją na ślepy tor wysychających możliwości dochodowych, usuwając z kręgu pierwszoplanowych obowiązków Państwa.

Zarówno Fundusz Drogowy, jakoteż T-wo Budowy Szkół — zagadnienia, nie rozwiązują. Budowa dróg i szkół musi należeć do podstawowych obowią-

ków Państwa, które musi pogodzić się z koniecznością wydatków budżetowych na te cele i nie może zadań tych przerzucić zastępczo na dobrowolne ofiary, dodatkowe opłaty i t. p. nienormalne sposoby finansowania.

I w drogach zaś i w szkołach ma Państwo możliwość i obowiązek powołania do dużej roli swego organu — w postaci samorządu terytorjalnego. Przecież paradoksem jest taka sytuacja, że gminie, wzgl. gromadzie *nie pozwala się dobrowolnie* obciążyć podatkiem na budowę własnej szkoły, a równocześnie tęże samą gromadę wzgl. gminę obciąża się — wbrew jej woli — „dobrowolnym” systemem opłat na T-wo Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Podobnie organizuje się zbieranie pieniędzy na inne, zresztą pod każdym względem pierwszorzędne znaczenia cele, jak: Fundusz Obrony Morskiej, L. O. P. P., P. C. K. — Fundusz Pracy, organizacje P. W. i t. p. Gdyby zadać sobie trud obliczenia, ile wysiłków i pieniędzy idzie na takie wielotorowe inkaso kwot, zbieranych na cele ogólne, obliczyć pracę kontroli tych rozproszkowanych, drobnych wpływów, to kto wie, czy „skórki starczyłoby za wyprawkę” — czy w wielu wypadkach nie byłoby tak, jak z ową okrzykaną sprawą opłat kopytkowych, gdzie nieraz koszt utrzymania personelu z pobieraniem tych opłat związanego, dochodziły do 80% inkasa! Trzeba tylko liczyć nie same oficjalne wydatki, ale czas urzędników pracujących „społecznie” w godzinach urzędowych, pracę maszyn i ekspedycji urzędów, których szefowie są prezesami, pomoce kancelaryjne, papier, znaczki pocztowe, opał, światło i t. p.! Wyniki takiego obliczenia będą w wielu razach druzgocące dla zasady „społecznego” rozwiązywania zagadnień, dla których Państwo posiada kompetentne organy fachowe. Niech podatki ściągają

urząd skarbowy, a inspektor szkolny pilnuje szkół; bo na pewno efekt ogólny nie będzie lepszy — gdy ten ostatni zajmie się inkasem składek, zaś urzędnicy skarbowi zaczną bezpośrednio zwalczać analfabetyzm (zeszłoroczne hasło Macierzy Szkolnej, aby każdy nauczył czytania i pisania jakiegoś analfabety).

O cóż więc chodzi konkretnie? — O rzecz bardzo prostą... O odpowiednie ujęcie akcji budowy szkół przez samorząd terytorjalny, do tego powołany samą treścią swojej struktury i racją swego istnienia. Sumy koniecznie potrzebne na ten cel nie spadną z nieba, ani nie da ich nam żaden „wujaszek z Ameryki”. Musimy je zebrać sami, w sposób najprostszy i najtańszy, a dla ludności najmniej uciążliwy. Narazie nie wymyślono nic lepszego od samorządu. Zamiast więc zakazów budowy szkół — muszą samorządy gminne otrzymać zachętę do preliminowania odpowiednich kwot w budżetach. Nie trzeba im tylko stawiać zbyt wygórowanych wymagań, podrażających niepomiernie budowę; natomiast trzeba ułatwić finansowanie budowy przez dogodne kredyty. Obawa przed zadłużaniem się samorządu nie zawsze jest uzasadniona i wiele gmin, zarówno wiejskich, jakoteż miejskich, można uznać za całkowicie odpowiadające normalnym wymaganiom zdrowego kredytu. Mam tu na myśli kryterja kalkulacji i wypłacalności gminy, a nie potrzeby szkoły — gdyż te ostatnie nie mogą decydować o zdolności kredytobiorcy. Pozycje na budowę i utrzymanie szkół należy spowrotem wprowadzić na honorowe miejsce w budżetach gmin, ułatwiając pokrycie podatkowe i kredytowe. Bez szkół i dróg nie wydobędziemy wsi naszej z materialnej i kulturalnej niedoli.

*Jerzy Bonkowicz-Sittauer.*

## O sposobie dokonywania zmian w finansach samorządowych

Sprawa finansów komunalnych dzieli losy naszego całego ustawodawstwa podatkowego: permanentna tymczasowość, podkreślana ciągłymi zmianami, za którymi nie podąża nawet specjalista w tych skomplikowanych zagadnieniach, tembardziej przeciętny płatnik, skazany wyłącznie na dobrą wolę i lojalność urzędów skarbowych.

Na odcinku finansów komunalnych, ostatnie czasy przyniosły szereg poważnych zmian, z reguły ograniczających dotychczasowe źródła dochodowe. W posunięciach tych da się rozróżnić dwie wyraźne grupy: pierwsza, oparta i wypływająca z szerszych, zasadniczych założeń, czy to polityki gospodarczej czy skarbowej, druga o charakterze przypadkowym, najzupełniej dorywczym. Pierwsza grupa, to zmiany w uprawnieniach finansowych związków samorządowych, wynikające z polityki obniżenia obciążenia publicznego rolnika, a więc zasadnicza obniżka dodatku do podatku gruntowego, skasowanie opłat wjazdowych, postojowych i tym podobnych „ceł we-

wnętrznych”, obniżenie opłat targowiskowych i rzeźnianych. Są to posunięcia, realizujące pewien gospodarczy plan i w nim znajdujące pełne uzasadnienie. Można prowadzić spór na temat, czy ten plan, któremu nie towarzyszy równoległa akcja nad rewizją obowiązkowych zadań i czynności związków samorządowych, nie wywraca gospodarki związków samorządowych, nie stawia pod znakiem zapytania realizacji ideologicznych zadań samorządu, czy wreszcie osiągnięte tą drogą efekty dla płatnika - rolnika równoważą pośrednie straty przez ograniczenie zaspakajania jego zbiorowych potrzeb (podatek gruntowy), nie można natomiast kwestjonować istnienia tego planu, w zasadzie swej umotywowanego i tworzącego pewną logiczną całość. W płaszczyźnie tego planu wszelka dyskusja na temat zmian w uprawnieniach finansowych związków samorządowych toczyć się musi kategorjami zasadniczymi, koło pewnych genialnych linii. Wiadomo o co idzie gra, i że gra ta ma za przedmiot istotnie poważne

zagadnienia. Także tylko w tych warunkach organa związków samorządowych będą mogły rozumieć, dlaczego właśnie te a nie inne zmiany w uprawnieniach związków samorządowych przeprowadzono. Ma to zasadnicze znaczenie dla gruntowania się w społeczeństwie poczucia, że samorząd jest w organizacji życia zbiorowego rzeczą ważną, na tyle ważną, że nie może być przedmiotem przypadkowych, dorywczych, bez widocznego i dostatecznie przemawiającego uzasadnienia podejmowanych posunięć.

Właśnie wszystkie te cechy posiada druga grupa zmian w uprawnieniach finansowych i gospodarce finansowej związków samorządowych. Nie wypływają one z szerszej, ogólnopństwowej racji, z jakiegoś planu gospodarczego, który byłby ich uzasadnieniem. Oczywiście redukcja podstaw finansowych gospodarki samorządowej tą drogą przeprowadzona nie może być wielką, w każdym jednak razie jej efekty w dziesiętyszych skromnych rozmiarach gospodarki są widoczne, a nadto nie sprowadza się ona jedynie do cyfrowych wyników; system taki w znacznym stopniu podkopuje poczucie wagi samorządu jako koniecznego czynnika życia zbiorowego. Nie chcąc być gołosłownym, przytoczę kilka znanych dobrze przykładów. A więc skasowano pobierany dotychczas przez powiatowe związki samorządowe udział samorządu wojewódzkiego w dodatkach komunalnych do podatku gruntowego. Powiatowe związki samorządowe pobierały go na tej zasadzie, że wykonywały szereg zadań, które powinny należeć do zakresu działania samorządu wojewódzkiego. Zadania te będą w dalszym ciągu wykonywać, ale nie będą pobierać przeznaczonych specjalnie na te cele dochodów.

Inny przykład z gminami. Otacza je powszechne współczucie, że są tak przeciążone, że mają tak kruche podstawy finansowe, że wegetują jedynie dla wykonywania niezliczonej ilości poruczonych czynności. Okazuje się jednak, że i na tym szkielecie samorządu można poczynić pewne oszczędności w gospodarce skarbowej. Ordynacja podatkowa wprowadziła wynagrodzenie gmin za czynności przygotowane do wymiaru podatków państwowych oraz za doręczanie pism władz skarbowych w wysokości 1,5% wpływów podatkowych. Wynagrodzenie to obowiązywało od 1 października 1934 r., ale tylko teoretycznie, bo nie było, zdaje się wypadku, aby Skarb Państwa takie wynagrodzenie komukolwiek wypłacił. Potem przyszła zmiana ordynacji podatkowej, która zniosła wynagrodzenie za czynności przygotowawcze w postępowaniu wymiarowym a pozostawiła tylko wynagradzanie za doręczenie pism władz skarbowych (6 groszy). Zniosła nie tylko na przyszłość, lecz także za ubiegły czas; zamiast zaległego wynagrodzenia Skarb przyznaje odszkodowanie w wysokości, nie wyższej, niż Skarb pobiera za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych. Na przeprowadzenie tego odszkodowania trzeba będzie zapewne czekać dłuższy czas, byle przynajmniej następna skolei nowela nie zniosła go zupełnie.

Wreszcie klasycznym przykładem bezprogramowego podrywania gospodarki finansowej gmin jest

historja ze szkołami powszechnymi. Najpierw Skarb Państwa usunął się z ustawowego obowiązku pokrywania 50% kosztów budowy szkół, następnie przerzucił na gminy dodatek mieszkaniowy, konstruując go w sposób, będący zacyzmem stałych nieporozumień między gminą a nauczycielstwem, drażniący poczucie słuszności.

To są przykłady pewnych posunięć, zrealizowanych w ustawach i rozporządzeniach. Nie mniejszą ilość przykładów możnaby naliczyć w dziedzinie „prawodawstwa okólnikowego“, bo i takie istnieje. Namietność do okólników jest rzeczą ceną i konieczną w administracji, ale w granicach ustaw. Będąc wyrazem twórczości administracyjnej, nie może wszakże ich ducha omijać, lub wręcz jemu przeciwić. Tak było np. z ulgami w spłacie zaległości w podatkach państwowych. Na obchodzącym nas bliżej terenie samorządowym możemy także zanotować ciekawe przykłady. Nowa ustawa uposażeniowa zniosła np. obowiązek gminy dostarczania kierownikom szkół powszechnych i samoistnym nauczycielom gruntu. Posunięcie najzupełniej słuszne, które gminy pragnęły skwapliwie wykorzystać. Tymczasem atoli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca okólnikiem, żeby grunty te pozostawić na dotychczasowych warunkach lub przynajmniej w formie dzierżawy. Okólnik po to jest wydany, aby do jego zaleceń gminy się zastosowały, ale poco było wobec tego wydawać przepis ustawowy. W ostatniem ogniwie na terenie niewiele się przez to zmienia, praktycznie biorąc, a w najlepszym wypadku stwarza się jeszcze jeden powód do zadrażnień między gminą a nauczycielstwem, któremu daje się w ten sposób poważne obietnice.

Najszerszy przykład okólnikowego prawodawstwa, równoległego do prawdziwego, mieliśmy z dodatkiem do podatku gruntowego. W kilka dni po dekreście, upoważniającym Ministra Skarbu do obniżenia obciążenia dodatkiem do podatku gruntowego do 75% podatku państwowego, ukazuje się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zalecający obniżenie tego dodatku do 100%. Wydanie w tych okolicznościach okólnika stawia pod znakiem zapytania celowość wydania przepisu ustawowego, skoro te same cele można osiągać inną drogą. Zatraca się w tych warunkach właściwa hierarchja przepisu ustawowego.

Pisząc to, nie mam bynajmniej zamiaru kwestjonować racji wydawania okólników, są one konieczne jako środek koordynacji poczynień nadzorowanych związków samorządowych, jako materiał interpretacyjny obowiązujących ustaw i rozporządzeń lub wreszcie jako wyraz politycznych czy gospodarczych założeń, które naczelna władza nadzorczą chciałaby widzieć wcielonymi w życie we wszystkich ogniwach administracji publicznej. W tych granicach są one konieczne i potrzebne. Nie mogą natomiast służyć jako narzędzie równorzędnych i równoległych z ustawami koncepcyj, wekslowania lub przygaszania niewątpliwych intencji danej ustawy lub rozporządzenia lub wreszcie wprowadzania, jak na odcinku samorządowym, najbardziej istotnych zmian w podstawach finansowych gospodarki samorządowej.

Ograniczanie finansowych podstaw gospodarki samorządowej, nie oparte i nie wynikające z szerszych założeń ogólnopaństwowych, a rozsiane po różnych, czasem zupełnie nieoczekiwanych ustawach i rozporządzeniach, regulujących nieraz odległe od samorządu zagadnienia, ma tendencję do wzrostu. Przeczy to zasadzie jasności i doskonałości porządku prawnego, jako koniecznego warunku właściwego wykonywania funkcji nadzoru przez władze oraz istotnie samodzielnej i wydajnej pracy w samorządzie. Pan Minister Raczkiewicz w swym przemówieniu senackim podkreślił, że „wciągnięcie szerokich mas obywateli do bezpośredniej współpracy w odro-

bieniu ...zaniebna jest nieodzownością o głębokiem znaczeniu ideologicznem i praktycznem“. Dla intensyfikacji pracy obywatelskiej w samorządzie trzeba usunąć wiele przeszkód. Bardzo istotne znaczenie posiada ugruntowanie przekonania, że samorząd jest czynnikiem organizacji życia zbiorowego na tyle ważnym, iż wszelkie zmiany na tym odcinku mogą być dokonywane wyłącznie jako realizacja pewnego programu, w żadnym zaś razie jako wynik posunięć dorywczych, aktualnie potrzebnych dla tych czy innych, ale ograniczonych celów.

S. M.

## Z zakresu usprawnienia pracy biurowej w samorządzie terytorjalnym

W dobie współczesnych tendencji oszczędnościowych, zagadnienie celowości i sprawności w samorządzie terytorjalnym przybiera stale na sile, a zwłaszcza w dziedzinie inwestycyjno - gospodarczej. Postulat ten daje się z powodzeniem rozciągnąć na wszystkie działy pracy samorządowej, nie wyłączając nawet pracy biurowej. Zastosowanie w całej rozciągłości możliwie jaknajdalej idących usprawnień w biurowości wpłynęłoby w pierwszym rzędzie na lepszą wydajność pracy, a następnie pozwoliłoby na wprowadzenie możliwych oszczędności zarówno w wydatkach osobowych, jak i rzeczowych.

Dotychczasowa obserwacja, przynajmniej na terenie województw centralnych, nad strukturą organizacyjną w biurowości samorządowej doprowadza nas do wspólnego wniosku, że problem ten o znaczeniu zasadniczym znajduje różnorakie ujęcie w zależności od mniej lub więcej ramowych w tym kierunku dyrektyw, względnie indywidualnego lub swobodnego rozwiązania. Z tego więc względu poruszona przez nas sprawa domaga się, jeśli już nie ujednostajnienia, to w każdym razie celowego usprawnienia na wszystkich szczeblach samorządowych.

Podchodząc do zagadnienia biurowości wogóle, należałoby dla porządku rzeczy zaznaczyć, że w czynnościach biurowych stosowany jest naogół podział na prace typu referatowego i kancelaryjnego. Ten ostatni typ pracy znajduje szczegółowe ujęcie jedynie w instrukcji kancelaryjnej dla urzędów gmin wiejskich, wydanej w 1933 r. Doceniając potrzebę usprawnienia zarówno jednego, jak i drugiego działu pracy, poruszamy w niniejszym artykule kilka spraw, związanych z pracą typu referatowego.

Sledząc tok myśli przewodniej rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, które, zgodnie z jego przepisami ogólnymi, ma także zastosowanie w samorządzie terytorjalnym, dochodzimy do wniosku, że ustawodawca przywiązuje bardzo wielką wagę do usprawnienia proceduralnego. Celowość, szybkość, prostota i zaoszczędzenie kosztów, to podstawowe punkty wyjścia ustawodawcy dla racjonalnego stosowania przepisów procedury administracyjnej. Jeżeli zatem zasady te mają znaleźć swe od-

zwierciedlenie w praktyce, to siłą faktu muszą przede wszystkim zarysowywać się wyraźnie w biurowości samorządowej, będącej niejako bazą operacyjną dla norm proceduralnych.

Za usprawnieniem czynności zarówno typu referatowego, jak i kancelaryjnego, przemawia również wzgląd na zbytne przeciążenie np. funkcjonariusza gminnego pracą referatową. Narzekania w tej sprawie ujawniają się dość często na łamach fachowych pism w tej lub innej formie. Nie można w większości wypadków odmówić racji, że dążenia do odciążenia w tym kierunku mają swoje faktyczne uzasadnienie. O aktualności poruszanego tematu można przekonać się również naocznie w bezpośrednim zetknięciu się z pracą referatową w gminach oraz na zjazdach powiatowych sekretarzy gminnych, na których sprawy odciążenia nie schodzą prawie z porządku dziennego. Na zjazdach tych wysuwano różne w tej materji fragmentaryczne koncepcje, zmierzające do ulżenia dotychczasowej doli nadmierne przeciążonego pracownika samorządu gminnego. Praktyka jednak wykazuje, że kwestja usprawnienia biurowości domaga się opracowania bardzo szczegółowego systemu, któryby, obok wspomnianych wyżej zasad proceduralnych, uwzględnił racjonalną koordynację i mechanizację pracy typu referatowego. Inicjatywę w tym kierunku należałoby powierzyć jednostkom samorządowym, które cechuje wybitny zmysł organizacyjny. Spodziewać się należy, że pierwsze w tym względzie wytyczne nie będą może odznaczały się wszechstronną doskonałością, nie mniej jednak będzie to już duży krok naprzód na drodze usprawnienia biurowości samorządowej.

Argumentacja nasza nie zmierza w żadnym wypadku do narzucenia nowych koncepcji eksperymentalnych, do których z zasady odnosimy się z dużymi zastrzeżeniami. Chcielibyśmy jedynie uwypuklić zachodzącą potrzebę usunięcia piętrzących się przeszkód, które stoją na zawadzie sprawnego funkcjonowania biurowości samorządowej. Jeżeli natomiast stac będziemy na stanowisku, że pracownik samorządowy ma być jednocześnie w całym tego słowa znaczeniu samorządowcem, dla którego horyzont

twórczej pracy jest bardzo rozległy, to kwestję wszechstronnego usprawnienia jego pracy, a przede wszystkim pracy czysto referatowej przyjąć należy jako niecierpiącą zwłoki. Nie można też zapominać o tem, że nie kto inny, ale właśnie ten pracownik samorządowy, już z samego tytułu zajmowanego stanowiska powołany jest do doszkalania na niwie samorządowej czynnika obywatelskiego, występującego w organach ustrojowych samorządu terytorjalnego. Zadaniu temu w praktyce niejednokrotnie niełatwo można sprostać.

Jak dalece ważną jest sprawa usprawnienia czynności referatowych, dowodzą chociażby trudności w odszukiwaniu aktualnych przepisów ustawowych, mających służyć za podstawę do formalnego i merytorycznego załatwienia konkretnych spraw. Trudności te, jako codzienne prawie zjawisko w pracy biurowej, nabierają należytego oświetlenia przy uwzględnieniu powtarzających się dość często zmian i nowelizacji ustawowych. Wytwarza się bowiem stąd pewnego rodzaju konglomerat, zmuszający odnośnego pracownika przy stosowaniu przepisów prawnych do nastawienia uwagi conajmniej pod kątem „kodyfikacyjnym“.

Dużą wprawdzie pomoc w odszukiwaniu przepisów ustawowych daje kilkutomowy skorowidz w opracowaniu p. Hausnera, niemniej jednak dobrze zrozumiane usprawnienie, zmierzające do zwiększenia wydajności pracy biurowej, a zwłaszcza referendarskiej, dowodzi o nieodzownej potrzebie utrzymania w każdym referacie aktualnego skorowidza podręcznego, któryby zawierał w kolejnym porządku wszystkie ustawy i rozporządzenia, stosowane w danym referacie. Skorowidz referatowy winien być tak opracowany, aby w każdej chwili można było zorientować się, który przepis w danym momencie obowiązuje. Skorowidz taki spełni wówczas swoją rolę, gdy obok ustaw i rozporządzeń ministerjalnych, zawierać będzie także odnośne zarządzenia i okólniki władz nadzorczych i przełożonych. Te ostatnie referatowe pomoce ułatwiają bowiem umiejętne interpretowanie przepisów prawnych. Aktualność podręcznego skorowidza uzewnętrzniałaby się także w ogólnych adnotacjach, umieszczanych w rubryce „uwagi“, które świadczyłyby do pewnego stopnia o tem, jaki przepis i w jaki sposób został zmieniony względnie uzupełniony. Zauważyć należy, że niektórzy tylko pracownicy samorządowi prowadzą notatniki w rodzaju podręcznego skorowidza przepisów ustawowych, które według ich zapewnień stanowią bardzo dużą pomoc w pracy referatowej.

Jak z tego widzimy — prowadzenie i utrzymywanie w aktualnym stanie podręcznego skorowidza ustaw i rozporządzeń jest nieodzowną koniecznością, która winna znaleźć właściwe miejsce w systemacie organizacyjnym biurowości samorządowej.

Nie można, naszym zdaniem, pominąć milczeniem i tej okoliczności, że w wypadkach, gdy dany pracownik korzysta z dobrze zasłużonego urlopu wypoczynkowego, cały niemal dział jego korespondencji także „urlopuje“, oczekując na powrót referenta. Stąd też tworzą się zaległości, których załatwienie odbiera w dość krótkim czasie wzmocnioną na urlo-

pie teźżynę duchową i fizyczną referenta. Zastosowanie więc między innymi usprawnieniami podręcznego skorowidza przepisów ustawowych, pozwoliłoby także innemu pracownikowi, zastępującemu urlopującego kolegę, na szybkie zorientowanie się w całości norm prawnych, stosowanych w danym resorcie pracy i przynajmniej na częściowe, jeśli już nie całkowite załatwienie gromadzącej się w okresie urlopowym korespondencji.

Następnym dość poważnym zagadnieniem z zakresu biurowości będzie t. zw. mechanizacja pracy, której zastosowanie ma miejsce wyłącznie w sprawach typowych, t. j. powtarzających się bądź stale, bądź też co pewien czas. Mechanizacja pracy biurowej polega na używaniu w załatwianiu spraw możliwie jaknajwiększej ilości druków i schematów i to zarówno w postępowaniu wyjaśniającem, jak i w konstruowaniu decyzji, i t. p. załatwień. Podstawowym wymogiem mechanizacji będzie dążenie ku temu, aby druki były gruntownie i wyczerpująco opracowane oraz, aby uwzględniały nawet wyjątkowe okoliczności referatowego załatwienia, które częściej powtarzają się. Krępowanie się ewentualnem skreśleniem w tekście druku zbędnych ustępów, o ile ku temu zajdzie potrzeba, nie może mieć istotnego znaczenia. Wybujała bowiem tendencja do utrzymania na wysokim poziomie strony zewnętrznej załatwienia, zwiększa koszty materiału pisarskiego i wpływa obciążająco na pracę referendarską i kancelaryjną, a w konsekwencji swej kolidować będzie zarówno z tendencjami oszczędnościowemi, jak i zamierzeniami, mającymi na celu wprowadzenie tak silnie akcentowanych usprawnień.

Wartość i użyteczność dobrze opracowanych druków, o ile uwzględnimy wymaganą w tym względzie drobiazgowość, przemawiają za tem, aby pojedyncze egzemplarze druków mogły być zebrane u referenta w oddzielnej teczce i ujęte według poszczególnych kategorii spraw. Unikaty druków należałoby ułożyć w chronologicznym porządku tak, jak biegnie poszczególnymi etapami załatwianie sprawy. Dzięki takiemu ujęciu, referent względnie zastępujący go w razie potrzeby kolega, będą mogli orjentować się, jak kolejno należy gromadzić materiał wyjaśniający dla definitywnego załatwienia konkretnych spraw, względnie, jakie jeszcze możnaby wprowadzić dalsze udoskonalenia w stosowaniu i uzupełnianiu druków.

Przy omawianiu zagadnienia mechanizacji pracy referatowej, mimowoli nasuwają się na myśl wskazania, wypływające chociażby z pobieżnego zainteresowania się metodą pracy fizycznej, w której rytmika, jako zjawisko uboczne, wpływa dodatnio na wydajność pracy. Oczywiście, że w pracy referatowej o jakiegokolwiek rytmice nie może być mowy i miejsce jej winna zająć mechanizacja w dopuszczalnych granicach.

Specjalny dział pracy biurowej, głównie w samorządach gminnych, stanowią różnego rodzaju sprawozdania statystyczne, które dosłownie zasypany zarządy gminne. Rozmach ten stracił ostatnio nieco na sile dzięki wprowadzeniu zaleconych ograniczeń. W każdym jednak razie zgodzić

się z tem należy, że pewne quantum danych statystycznych z obowiązku ustawowego spoczywać musi w dalszym ciągu na samorządzie gminnym.

Gromadzenie materiału statystycznego, które absorbuje wiele pracy i czasu, należy także zaliczyć do problemów, oczekujących usprawnienia. Zbytne jednak krępowanie inicjatywy lokalnej co do udoskonalenia dotychczasowej metody pracy statystycznej nie byłoby może z wielu względów celowe.

Przyjąc pozatem należy, że za utrzymaniem w aktualnym stanie pewnego minimum danych statystycznych, niezbędnych dla samej gminy, przemawiają względy racjonalnie prowadzonej gospodarki samorządowej. Chodziłoby więc tylko o danie na razie praktycznych wskazań, a w szczególności o zwrócenia uwagi, że wszelkie gromadzenie materiału statystycznego winno być poddane krytycznemu przepracowaniu. Dość często daje się zauważyć, że podstawowy materiał, zbierany dla potrzeb samorządu gminnego i powiatowego, ujmuje się po największej części w formie wykazów, które po chwilowym wykorzystaniu spoczywają wraz z innymi aktami w składnicy po to tylko, aby o tym materiale można było po pewnym czasie spokojnie zapomnieć i przystąpić w razie ponownej potrzeby do zbierania „ab ovo“, jeśli już nie tego samego, to w każdym razie nieznacznie zmienionego materiału statystycznego.

Zebrane z dużym nakładem pracy dane statystyczne wymagają utrzymania ich w pewnej ciągłości. Do tego celu najlepiej nadawałby się pomocniczy elaborat, jak np. tablica informacyjno - statystyczna, która ujmowałaby przynajmniej ogólne i podstawowe dane z każdego roku kalendarzowego. Byłby to trud stosunkowo znikomy, a korzyści dałby bardzo duże. Zwięzłe i przejrzyste opracowanie takiej tablicy wyobrażamy sobie w ten sposób, że górne rubryki tablicy byłyby podzielone na grupy, jak np. grupa danych o topografii gminy, grupa stosunków gospodarczych, grupa organów ustrojowych samorządu gminnego, grupa szkolnictwa itp. Grupy natomiast dzieliłyby się na działy. Rubryki boczne tablicy wskazywałyby, do którego roku odnoszą się poszczególne dane. W tych zarysach przewidziana na kilka lub więcej lat tablica orientacyjna, umieszczona w dostępnym w każdej chwili miejscu, ułatwiałaby znacznie krytyczne opracowanie szczegółowych sprawozdań, przedkładanych rokrocznie władzom i urzędom i byłaby jednocześnie ogólnym sprawdzianem ruchu liczb zmiennych w ciągu dłuższego okresu czasu.

W analogiczny sposób możnaby ująć ogólny materiał dla całego powiatu w biurze wydziału powiatowego, skąd zazwyczaj czerpie się wszelkie informacje, dotyczące statystyki powiatu.

Zdajemy sobie sprawę, że zagadnienie pracy statystycznej może znaleźć daleko lepsze rozwiązanie, w każdym jednak razie wysunięty przez nas projekt usprawnienia może posłużyć jako jeden z wskaźników dla odciążenia samorządu względnie dla przewartościowania dotychczasowych metod pracy statystycznej, stosowanych w samorządach gminnych i powiatowych.

Opracowanie systematu organizacyjnego w biurowości winno z reguły przewidywać sprawę podziału czynności biurowych.

Dotychczasowa praktyka utwierdza nas w przekonaniu, że pracownika — referenta nie należałoby pod żadnym pozorem obarczać czynnościami kancelaryjnymi a zwłaszcza spisami spraw. Operacje manipulacyjno - kancelaryjne winny być w zasadzie skoncentrowane o ile możności w oddzielnym dziale pracy, a to dla tej prostej przyczyny, że odwrotny stan rzeczy zmniejszyłby wydajność referendarską, której wartości nie można ze względów zrozumiałych identyfikować z wartością pracy manipulacyjno - kancelaryjnej. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że do czynności referatowej powołuje się pracownika z odpowiednim przygotowaniem i z tego tytułu wynagradza się go stosunkowo lepiej od pracownika, predestynowanego do funkcji kancelaryjnych, to obiektywna konkluzja przesłanek takiego toku rozumowania nakazuje „aby pracownik - referent w poruczonemu mu dziale pracy mógł być należycie wykorzystany. Odchylenie od tego rodzaju poglądu, jak wykazuje praktyka, nie zdaje się dowodzić o rzekome udoskonaleniu.

Przekazana w swoim czasie referentom administracji ogólnej rejestracja akt w t. zw. spisach spraw nie dała lepszych rezultatów od systemu dziennikowego. Niejednokrotnie po kilku zaledwie latach, mimo zastosowania zalecanej skrupulatności w ewidencjonowaniu korespondencji, nie można było ustalić nietylko, w którym spisie spraw znajduje się dany akt, ale wogóle w którym referacie może się znajdować. Ostateczny wówczas rezultat był ten, że niemal we wszystkich referatach poszukiwano aktu. Bardzo często zdarza się, że nie dające się zakwalifikować do ściśle określonego spisu spraw akta znajdują pomieszczenie bądź w spisie akt, zatytułowanym „różne“, bądź też pod inną nomenklaturą spisu spraw w zależności od indywidualnej oceny referenta. Po pewnym zaś czasie przy uwzględnieniu dość częstych zmian osobowych w referatach, orientacja w tym stanie znacznie szwankuje. Faktem natomiast nie zaprzeczonym jest, że przy koncentrycznym systemie dziennikowym tego rodzaju trudności nie mogły mieć miejsca, a w każdym razie prędzej można było ustalić, czy dana sprawa wogóle wpłynęła do urzędu i w jaki sposób została załatwiona.

Liczyć się z tem należy, że pogląd nasz na sprawę zwolnienia referentów od czynności kancelaryjnych nie będzie może wyrazem bezzwzględnej większości, niemniej jednak dla dobra samej sprawy dzielimy się naszymi w tej materji spostrzeżeniami z terenu.

Ograniczając się do omówienia niektórych tylko zagadnień z zakresu biurowości, żywimy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości wszystkie kategorie samorządu terytorjalnego doczekają się odpowiednio dostosowanego dla biurowości systematu regulaminowego, któryby pozwolił na wprowadzenie w całej pełni zasad celowości, szybkości, prostoty i oszczędzenia kosztów.

B. K. D.



## Głosy czytelników

### Budżety gmin wiejskich na 1936/37 r., a możność obniżenia podatku wyrównawczego w 16 gminach wiejskich powiatu wołkowyskiego

W okresie dobrej konjunktury dla rolnictwa gminy posiadały poważne wpływy z dodatków do podatków i innych źródeł dochodowych, dziś już nieaktualnych (np. stójka), a nie miały różnych nowych obowiązków, które przybyły właśnie w czasie konjunkturalnie dla rolników gorszym, (np. choćby dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa, utrzymanie biur meldunkowych i t. p.). Ponadto ludność gmin wiejskich i jej reprezentacje samorządowe nie miały takiego zrozumienia dla potrzeb wsi w różnych dziedzinach, jakie posiada dziś dzięki stopniowemu wyrobieniu się w pracy samorządowej. To wszystko było przyczyną, że w ówczesnym rozumieniu rzeczy wykorzystanie najwyższej dopuszczalnej stawki podatku wyrównawczego nie było wprost potrzebne.

Ze zmianą tej konjunktury zmniejszają się wpływy z innych źródeł poza podatkiem wyrównawczym, przybywają nowe wydatki, a stawka podatku wyrównawczego zaczyna się przesuwać w jedną lub drugą stronę, w zależności od tego, czy w danej radzie gminnej przeważa tendencja utrzymania wzgl. obniżenia za wszelką cenę wysokości podatku wyrównawczego, czy też rzeczowe podejście do zaspokojenia istotnych potrzeb ludności. W rezultacie stawka podatku wyrównawczego w 1935/36 r. w poszczególnych gminach powiatu miała rozpiętość od 54 groszy do 1.76 zł. na 1 ha. opodatkowany przy dopuszczalnym maximum 2.00 zł. za 1 ha opodatkowany.

Jak teraz na tem tle wyglądają preliminarze budżetowe gmin wiejskich na rok następny. Ogółem suma budżetów stanowi cyfrę 557.000 zł., a podatek wyrównawczy — cyfrę 425.000 zł., co oznacza, że podatek ten stanowi 76% wszystkich dochodów gmin, a że te inne dochody razem z dodatkami do podatków, wpływami z majątku własnego, przedsiębiorstw gminnych, opłat administracyjnych i podatków samoistnych — poza wyrównawczym — stanowią tylko 24% ogólnego dochodu gmin.

Zastanówmy się nad tem, czy obowiązkowe lub bezspornie konieczne wydatki samorządów w porównaniu z temiż wydatkami z bieżącego okresu budżetowego, wzrastają w okresie następnym, czy też maleją.

Wydatki na budowę i utrzymanie dróg i mostów w latach ubiegłych — z powodów omówionych we wstępie — nie stały we właściwej proporcji do rzeczywistych potrzeb.

Stopniowe wyrównywanie tej dysproporcji każało gminom podnieść kredyt na ten cel z 39.000 zł. w roku bież. do 54.000 zł. na rok następny, który umożliwi jeszcze racjonalniejsze wykorzystanie szarwarku.

W roku następnym zapewnione jest przydzielenie powiatowi 35 nowych sił nauczycielskich do pu-

blicznych szkół powszechnych, co znowu ma następujące odbicie w preliminowanych kwotach na szkolnictwo powszechne: w r. b. preliminowano 134.000 zł., a na rok następny 157.000 zł.

Popieranie rolnictwa staje się wydatniejsze równoległe z rozszerzającą się działalnością masowej organizacji rolników. Kredyty na popieranie rolnictwa z 5.700 zł. w r. b. wzrastają na rok następny do 13.000 zł.

Poważną, a bezspornie przekraczającą siły gmin wiejskich, jest kwestja budowy szkół powszechnych.

Ilość klas stale wzrasta dzięki naturalnemu przyrostowi ludności i dzięki zrationalizowaniu sieci szkolnych, przy którym kreuje się szkoły w miejscowościach, nie mogących być dotąd objętymi przyrusem szkolnym. Przeważająca liczba sal szkolnych mieści się w wynajętych izbach chłopskich, przystosowanych na mieszkania dla niewymagającej ludności wiejskiej, ale nieodpowiednich do celów szkolnych. Przy dzisiejszych normach frekwencji działwy na 1 klasę, szkoły w takich izbach stają się mordownią i dla działwy i dla nauczycieli. W dodatku w szkołach, gdzie nauka odbywa się na zmiany, brak jest poczekalni, w których by dzieci drugiej zmiany mogły oczekiwać na swą kolej. Jaką to ma wagę specjalnie w okresie zimowym i dla młodszych roczników, każdy sobie z tego zdaje sprawę. To też ludność tę sprawę należycie ocenia, lecz niema sama siły zaradzenia temu nieszczęściu. Zwraca się tedy do gminy o pomoc, ofiarowując ze swej strony darmową robociznę niefachową, a nawet datki pieniężne.

Gmina zaś, korzystająca z podatku wyrównawczego, niema prawa preliminarować wydatków nadzwyczajnych, które nie miałyby pokrycia w dochodach nadzwyczajnych. Niema więc prawie możności prowadzenia takich inwestycji, jak budowa szkół. Robi to jednak w ten sposób, że w budżecie swym preliminaruje kredyt na fundusz budowy szkoły, co jest wydatkiem zwyczajnym i składa gotówkę latami, aż do realnych możliwości wybudowania szkoły.

Obecnie przybywa nowa蓬ęta w postaci bezprocentowych pożyczek z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Państwo dopiero teraz zacznie dawać pożyczki w postaci drzewa z pobliskich lasów państwowych, lecz będą to pożyczki oprocentowane.

W roku bieżącym na fundusz budowy szkół preliminarowały gminy 12.000 zł., a na rok następny preliminarują 24.000 zł.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że w tych warunkach nie może być mowy o obniżeniu podatku wyrównawczego na rok 1936/37, należałoby raczej pomyśleć o podwyższeniu tego podatku.

A jednak gminy naogół obeszyły się bez podwyższenia podatku wyrównawczego z uwagi na całkowit-

te zlikwidowanie w pięciu gminach niedoborów budżetowych z lat ubiegłych, poważne ich zmniejszenie w kilku innych, pewne oszczędności na wydatkach personalnych w związku z projektowaną ustawą uposażeniową, dużą pomoc ze strony Powiatowego Związku Samorządowego nie tylko w postaci subwencji na pokrycie deficytu budżetowego, ale również i w postaci finansowania budownictwa szkół powszechnych, a nawet poważniejszych inwestycji drogowych.

Trzeba sobie tedy szczerze powiedzieć, że przy takich warunkach gminy nie mogą, a nawet nie mają prawa obniżyć podatku wyrównawczego, ani na rok następny, ani na dalsze, a raczej zachodzić może obawa konieczności podwyższenia tego podatku. Choć możnaby pomyśleć o obniżce, ale kosztem zaniedbania wypełniania najistotniejszych zadań samorządu.

Stanisław Fajfer.  
Wołkowysk.

## Przegląd orzecznictwa

### CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

#### *Ubezpieczenie na wypadek choroby.*

1. Ustawa z dn. 19.V.1920 r. o obowiązkiem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) <sup>1)</sup>, nie uznaje kas chorych, nie obejmujących wszystkich osób, w art. 3 ustawy wymienionych, a zatrudnionych na podstawie stosunku roboczego lub służbowego w granicach jednego powiatu lub miasta, liczącego ponad 50.000 ludności.

Wyrok N. T. A. z dn. 30.X.1923 r. L. rej. 342/23.

Zbiór Wyroków N. T. A. Nr. 150.

Wyrok niniejszy zapadł w sprawie ze skargi Zarządu Miejskiego w Rzeszowie na orzeczenie Ministerstwa Opieki Społecznej, odmawiające zatwierdzenia statutu miejskiej kasy dla chorych urzędników i funkcjonariuszów gminy m. Rzeszowa i zaliczające tych pracowników, jako podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w powszechnej kasie chorych.

2. Etatowi urzędnicy miejscy nie podlegają na obszarze b. dzielnicy pruskiej obowiązkowi ubezpieczenia w miejskiej kasie chorych na zasadzie art. 4 ustawy.

Wyroki N. T. A. z dn. 13.VI.1924 r. L. rej. 1038/23 i z dn. 30.X.1924 r. L. rej. 233/24.

Zbiór Wyroków Nr. 437 i 467.

3. Urzędnicy gminy m. Lwowa podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby na zasadzie art. 3 ust. 4 ustawy.

Wyrok N. T. A. z dn. 23.III.1927 r. L. rej. 1761/25.

Zbiór Wyroków 1167.

4. Funkcjonariusze samorządowi podlegają zasadniczo obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby od chwili wejścia w życie ustawy.

Wyrok N. T. A. z dn. 4.V.1928 r. L. rej. 900/26.

5. Dostosowanie uposażenia pracowników komunalnych gminy m. Wadowice do uposażenia funkcjonariuszów państwowych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r., (Dz. Ust. poz. 1073) jest bez wpływu na obowiązek ubezpieczenia tych funkcjonariuszów na wypadek choroby na zasadzie art. 3 ust. 4 ustawy.

Wyrok N. T. A. z dn. 7.XI.1928 r., L. rej. 4379/26.

Zbiór Wyroków Nr. 1556.

6. Pociągnięcie lekarzy, ordynujących w szpitalu miejskim, oraz służby szpitalnej do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby znajdowało — wbrew mniemaniu strony skarżącej — całkowite

oparcie w postanowieniu art. 3 ustawy, skoro nie wykazano, że osoby te łączył ze szpitalem jakiś stosunek prawny odmienny od umowy pracy.

Orzeczenie S. N. z dn. 2.V.1929 r. L. C. 1719/28.

Zbiór Orzeczeń S. N. Rok 1929 Nr. 90.

7. Do funkcjonariuszów samorządowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, należą urzędnicy samorządowi bez względu na to, czy osoby te objęły swe stanowiska w drodze nominacji, czy też w drodze umowy.

Wyrok N. T. A. z dn. 1.IV.1931 r. L. rej. 1689/29 — 1698/29.

8. W myśl art. 76 ustawy Zarząd Kasy Chorych uprawniony jest orzekać nie tylko o wysokości należnych za ubezpieczonych składek, lecz i o tem, kogo należy uważać za pracodawcę.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 22.II.1934 r. L. S. I. 1862/33.

Zbiór Orzeczeń S. N. Rok 1934. Nr. 594.

9. Przez przedawnienie prawa wymiaru składek ubezpieczeniowych, przewidzianych w art. 54 ustawy, Kasa Chorych traci to prawo tylko odnośnie do tego okresu, co do którego upłynął już termin trzyletni, zakreślony w powyższym przepisie.

Wyrok N. T. A. z dn. 23.IV.1934 r. L. rej. 1146/32.

10. Dyrektorzy i kierownicy stowarzyszeń i instytucyj o charakterze społecznym, jako niezwiązani stosunkiem służbowym i pełniący swe funkcje z mandatu lub nominacji, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 20.XI.1934 r. L. C. I. 1118/34.

Zbiór Orzeczeń S. N. Rok 1935. Nr. 176.

*Uwaga.* Przedstawione wyżej zasady prawne, ustalone przez Sąd Najwyższy i Najwyższy Trybunał Administracyjny mają obecnie znaczenie raczej historyczne. Ustawa z dn. 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr. 51, poz. 396), a właściwie nowela do niej z dn. 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 855) odmiennie uregulowała kwestię ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników samorządowych w wypadku, gdy miejscowy statut przyznaje im prawo do takich samych świadczeń (art. 6b). Jeśli chodzi o członków organów zarządzających związków samorządowych, to w reskryptach Ministerstwa Opieki Społecznej z dn. 23.II.1924 r. Nr. 868/VII i z dn. 22.IX.1926 r. Nr. 3616/u. III wyjaśniło, iż „członkowie magistratów i wójtowie gminni, pochodzący z wyborów, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Zestawił St. R.

1) W następnych zasadach nazywana „ustawą“.

## Sprawy bieżące

### PRZEMÓWIENIE MINISTRA WŁ. RACZKIEWICZA O SAMORZĄDZIE.

W dn. 12 marca b. r. w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Senacie Minister Wł. Raczkiewicz wygłosił przemówienie, w którym obszerniej omówił sprawy samorządowe.

Minister Raczkiewicz stwierdził, że „ustawodawstwo nasze z Ustawą Konstytucyjną na czele przesądziło ważką rolę samorządu terytorjalnego w systemie administracji publicznej Państwa w sposób niedwuznaczny, a w konsekwencji prowadzący do konieczności scharmonizowania dwóch czynników: administracyjno - rządowego i społeczno - samorządowego“.

Przeciwstawianie się tych dwóch czynników jest niewątpliwie skutkiem nawrotu wielu obywateli do myślenia kategorjami, sięgającymi czasów przedwojennych.

„Ustawa samorządowa z marca 1933 r., wciąga do udziału w pracach samorządu szerokie masy obywateli, których liczba w organach samorządowych, wliczając tu i gromady, sięga 600.000 osób.

Czynnik kierownicze w samorządzie muszą nie szczędzić wysiłków w gruntowaniu w obywatelu — samorządowcu poczucia realnej współpracy i wartości jego w niej udziału oraz w utrwalaniu zaufania do pracy zbiorowej, opartej na bogactwie doświadczenia i inicjatywy. Przez wciąganie obywateli, zasiadających w organach samorządowych, do aktywnej współpracy kierownicy życia samorządowego muszą przeciwdziałać objawom bierności i defetyzmu, osłabiającym poczucie współtroski i współodpowiedzialności za gospodarkę publiczną“.

„Na kształtowanie się prawidłowego stosunku pomiędzy samorządem, a obywatelem ma duży wpływ sposób, w jaki do obywateli odnoszą się pracownicy samorządowi. Pracownicy samorządowi tylko przez społeczne traktowanie obywateli mogą gruntować w nich zaufanie do samorządu i administracji publicznej. Na kwalifikacje i poziom fachowy pracowników samorządowych kładą nacisk projekty ustaw pracowniczych, które są przedmiotem toku prac Izb Ustawodawczych.

Dookoła tych projektów powstała gęsta mgła podejrzeń i oskarżeń.

Wyniki dotychczasowych prac Sejmu zdołały, jak mi się zdaje, rozwiać tę mgłę, bowiem wykazały, że Rząd nie upiera się przy projektowanych sformułowaniach i godzi się na rzeczowo uzasadnione ich zmiany“.

Mówiąc o nadzorze, Minister Raczkiewicz podkreślił, że winien on być wobec organów samorządowych nacechowany „taktem i umiarem, płynącym z ustawicznej świadomości ideologicznych i wychowawczych założeń samorządu“.

„Nie może przeto praktyka nadzorcza podważać zasady hierarchicznej niezależności samorządu od administracji rządowej w zakresie ustalonym

ustawowo dla inicjatywy i działalności czynnika obywatelskiego.

Każdej decyzji władzy nadzorczej, każdej jej ingerencji w sferę swobody działania samorządu towarzyszyć winno poczucie praworządności. Najbardziej radykalnym środkiem nadzoru jest rozwiązanie organów samorządowych“.

Intencją Ministra Raczkiewicza jest aby do tego środka uciekać się tylko w ostateczności. To też na 53 miasta wydzielone tylko w 3 brak w chwili obecnej organów pochodzących z wyborów, a ilość podobnych wypadków w miastach mniejszych i gminach wiejskich jest znikoma.

„Rozpęd inwestycyjny samorządów, poddawany szeroko krytyce a w dużym stopniu usprawiedliwiony chęcią odrobienia zaniedbań i braków i łatwości zdobycia kredytu w okresie dobrej konjunktury, jest już obecnie daleko poza nami. Wydatki związków samorządowych na inwestycje wynosiły w r. 1928/29 — 556 milionów zł., już w następnym roku spadły do 386 milionów, w r. 1930/31 wyniosły 289 milionów, w r. 1931/32 — 170 milionów, w r. 1933/34 — niecałe 74 miliony. Na rok najbliższy na inwestycje samorządowe w całym Państwie można będzie przeznaczyć sumę około 40 mil. zł., a więc sumę stanowczo za małą, aby zaspokoić chociażby najkonieczniejsze potrzeby w dziedzinie inwestycji samorządowych“.

Faktem jest, że samorządy wskutek inwestycji zadłużyły się ponad 1.200 milionów zł. Celem przywrócenia im normalnych warunków działania przedsięwzięto środki zaradcze, które zmniejszą wydatki samorządów na obsługę długów mniej więcej o 50%.

Następnie Minister omówił dysproporcje pomiędzy zadaniami nakładanymi na samorządy a możliwościami środkami i stwierdził konieczność ich odciażenia.

Jednakże „zagadnienie odciażenia gmin od wykonywania czynności poruczonych nie jest łatwe do rozwikłania, gdyż rodzajów czynności, zleconych gminom w różnych dziedzinach administracji publicznej, naliczyć można ponad cyfrę 500. Prace nad temi problematami posunięto już w Ministerstwie dość daleko i wynik ich został w swoim czasie, przekazany specjalnej komisji przy Prezydium Rady Ministrów.

Obfite materiały, dotyczące funkcjonowania gromad — posłużą za wskazania do zmian i uzupełnień w opracowanym przez Ministerstwo projekcie rozporządzenia, którego zadaniem będzie uregulowanie zasad gospodarki gromad, które posiadają majątek lub zakłady i inne urządzenia, rozgraniczenie zakresu działania organów gromady i tryb ich obradowania oraz ustalenie norm wynagrodzenia sołtysów.

Prace już dokonane pozwalają mi określić, jako termin ukazania się rozporządzenia o gromadach miesiąc czerwiec r. b.“.

Wobec wysuwanych zarzutów nadmiernego wymiaru szarwarku w niektórych województwach Mi-

nister podkreślił „że wysokość świadczeń na cele gospodarki publicznej będzie ograniczana do utartych już norm, nieprzekraczających naogół 100 proc. podatku gruntowego, nadmieniam, że dla ułatwienia i ujednoczenia wykonania ustawy szarwarkowej wydane zostanie rozporządzenie wykonawcze, które jest już w stadium ostatecznych uzgadniań i będzie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw; równocześnie zaś ogłoszona będzie w Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewnętrznych instrukcja, zawierająca wskazówki, jakimi mają się kierować Wojewodowie przy określaniu w swych rozporządzeniach najwyższych norm obciążenia ludności świadczeniami w naturze“.

Minister zapowiedział także przyjscie z pomocą ludności rolniczej przez odciążenie jej z opłat administracyjnych, pobieranych przez gminy.

Pozatem Minister podkreślił wyjątkową trudną sytuację finansową związków samorządowych, a w szczególności miast mniejszych; omówił gospodarkę samorządową m. st. Warszawy oraz opracowany projekt ustroju Warszawy.

#### ZALATWIANIE SPRAW POLICYJNO - BUDOWLANYCH.

W sprawie powyższej P. Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 6 marca 1936 r. Nr. SB. 28—110 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 7 z 1936 r., poz. 31) wystosowanym do PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast zarządził co następuje:

„Według posiadanych wiadomości, władze, powołane do wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego, częstokroć niewłaściwie stosują przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) i przez to stwarzają dla obywateli zbędne uciążliwości, a nawet narażają ich na materialne straty.

1. W art. 344 cytowanego rozporządzenia ustanowione zostały terminy, w których powinny być zatławiane prośby o pozwolenia na budowę. Przekroczenie tych terminów jest dopuszczalne jedynie w przypadkach, wyszczególnionych w ustępie 2-im tegoż artykułu, a mianowicie: w przypadkach, gdy dla udzielenia pozwolenia ustawowo wymagane jest zasięgnięcie opinii innych władz, albo gdy zostało zarządzone sporządzenie planu zabudowania i w związku z tem powstaje kwestja ewentualnej potrzeby zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę, lub wreszcie, gdy chodzi o wydanie decyzji, opartych na art. 337 i 338 tegoż rozporządzenia, upoważniających władze w przypadkach w tych artykułach określonych, do zabronienia budowy bądź dokonywania zmian w zewnętrznym wyglądzie budynku, ze względu na zeszpecenie, jakie mogłoby spowodować wykonanie budowy lub wspomnianych zmian.

Przepisy cytowanego artykułu nie zawsze są przestrzegane i terminy, ustanowione w tym artykule częstokroć nie są dotrzymywane pomimo, iż zwłoka w udzieleniu pozwolenia na budowę może

narażić interesowanych na materialne szkody, a niekiedy nawet uniemożliwić rozpoczęcie lub wykonanie budowy w danym sezonie budowlanym.

2. Artykuł 39 tegoż rozporządzenia, upoważniając władze do zawieszenia na okres do 2-ech lat rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę, określa równocześnie warunki, przy których istnieniu takie zawieszenie rozpatrzenia prośby może być stosowane, a mianowicie: zawieszenie, o którym mowa, jest dopuszczalne tylko w trakcie sporządzania dla danego osiedla planu zabudowania, to znaczy, może nastąpić w okresie do skutecznego ogłoszenia o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania do dnia ogłoszenia o jego uprawomocnieniu się i to tylko o tyle, o ile wykonanie zamierzonej budowy rzeczywiście mogłoby uniemożliwić albo znacznie utrudnić urzeczywistnienie zamierzeń regulacyjnych, znajdujących swój wyraz w sporządzanym planie zabudowania, i o ile, rzecz oczywista, zaprojektowane w planie odnośne założenia są racjonalne; poza tem decyzja o zawieszeniu rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę powinna być oparta na uchwale organu stanowiącego gminy; uchwała powinna być tak zredagowana, by z jej treści ponad wszelką wątpliwość można było wywnioskować, że gmina sprzeciwia się wykonaniu w danym miejscu danej budowy.

Zdarzają się wypadki, że władze lokalne zawieszają rozpatrzenie próśb o pozwolenie na budowę pomimo, że nie zachodzą wymagane do tego przez ustawę warunki, a w szczególności: gdy nie nastąpiło jeszcze ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania lub gdy niema dostatecznych danych do twierdzenia, iż konkretna budowa uniemożliwi bądź utrudni urzeczywistnienie zamierzeń regulacyjnych, znajdujących swój wyraz w sporządzanym planie zabudowania, lub wreszcie bez uprzedniego uzyskania uchwały organu stanowiącego, upoważniającej do wydania odnośnej decyzji.

3. Artykuł 58 rozporządzenia o prawie budowlanem upoważnia władze, powołane do parcelacji terenów budowlanych, do zawieszania na okres do 2-ech lat rozpatrzenia próśb o pozwolenie na parcelację w wypadkach, gdy zachodzi konieczność sporządzenia planu zabudowania terenu objętego planem parcelacji ze względu na potrzebę przeprowadzenia na parcelowanych terenie nowych ulic placów lub dróg albo zmiany przylegających do tego terenu istniejących ulic, placów lub dróg.

Pomimo wyraźnego brzmienia cytowanego artykułu, zdarzają się przypadki, że władze miejscowe zawieszają rozpatrzenie prośby o pozwolenie na parcelację terenu budowlanego, gdy nie zachodzi konieczność sporządzenia planu zabudowania tego terenu.

4. Artykuł 380 rozporządzenia o prawie budowlanem określa, jakie zarządzenie mogą wydawać władze w razie wzniesienia bez pozwolenia nowego budynku albo urządzenia, lub też nienależytego utrzymywania budynku istniejącego.

O ile chodzi o budynki lub urządzenia wzniesione, powiększone lub przebudowane bez wymaganego pozwolenia lub niezgodnie z udzielonym pozwoleniem właściwe władze mogą żądać od właści-

ciela wykonania pewnych robót tylko wtedy, gdy budynek lub urządzenie zostały wzniesione niezgodnie z przepisami, bądź planem zabudowania, albo zagrażają bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, albo oddziałują szkodliwie na zdrowie mieszkańców, bądź wreszcie zniekształcają lub szpecą ulice, place, wygląd miejscowości lub krajobrazu. Poza-tem, jak z natury rzeczy wynika, nakazane mogą być tylko takie roboty, które są nieodzownie potrzebne do usunięcia wyżej przytoczonych wad budynku lub urządzenia. Żądanie zburzenia wzniesionego bez pozwolenia budynku lub urządzenia jest dopuszczalne tylko o tyle, o ile odnośny budynek lub urządzenie zagrażają bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu lub powodują zniekształcenie bądź wyraźne zszpecenie i o ile bezpieczeństwo nie może być zapewnione, a zszpecenie lub zniekształcenie nie może być usunięte przez dokonanie pewnych zmian lub przeróbek.

Co do budynków i urządzeń istniejących. — odnośne władze, w razie mianależytego utrzymywania tych budynków i urządzeń, mogą na podstawie cytowanego artykułu żądać wykonania pewnych robót, mających na celu doprowadzenie budynku lub urządzenia do stanu należytego, nie mogą natomiast żądać od właściciela wykonania jakichkolwiek robót o charakterze inwestycyjnym, nie objętych udzielonym w swoim czasie pozwoleniem na budowę. Nakaz opróżnienia i rozbiórki budynku istniejącego może być stosowany tylko jako środek ostateczny, to znaczy tylko wtedy, gdy usunięcie grożącego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzkiego w innej drodze jest niemożliwe.

Władze powołane do wykonywania nadzoru policyjno - budowlanego, częstokroć niewłaściwie stosują postanowienia cytowanego artykułu i nakazują bezpodstawnie wykonanie robót o charakterze inwestycyjnym, a niekiedy nawet zburzenie nowo-wzniesionego lub istniejącego budynku.

5. Artykuł 303 rozporządzenia o prawie budowlanem określa warunki, jakim powinny czynić żądanie większe paleniska i kominy w miejscowościach wiejskich.

Pod „większymi paleniskami i kominami“, o których mowa wyżej, należy rozumieć nie zwykle piece ogrzewalne lub kuchenne i stosowane przy nich kominy, chociażby o nieco większych rozmiarach od rozmiarów pieców i kominów, zwykle stawianych w mieszkalnych budynkach wiejskich, lecz piece i kominy o specjalnem przeznaczeniu, jak: piece do suszenia, piece centralnego ogrzewania, piece kuchenne, przeznaczone do przygotowywania pożywienia dla większej ilości ludzi, jak np. w internatach i t. p.

Zdarzają się jednak wypadki, że zarządy gminne, udzielając pozwoleń na budowę zwykłych wiejskich parterowych budynków mieszkalnych, bezpodstawnie żądają zastosowania przy stawianiu pieców w tych budynkach postanowień cytowanego artykułu 303, — gdy piece mają posiadać nieco większe rozmiary od rozmiarów stosowanych zwykle w takich budynkach.

W związku z powyższem, przypominając treść okólnika Nr. 14 z dnia 28 lutego 1935 r. (Dz. Urz.

Min. Spraw Wewn. Nr. 8, poz. 40), którym zalecone zostało, by organa administracji dążyły wszelkimi siłami do ułatwienia życia obywatelowi i chroniły go od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości, zwracam uwagę Panów na nieodzowną konieczność ścisłego przestrzegania przez władze powołane do sprawowania nadzoru policyjno - budowlanego przytoczonych wyżej postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli“.

#### TARGOWISKOWE KOMISJE NADZORCZE.

Dla współdziałania z władzami rządowymi w wykonywaniu bezpośredniego nadzoru nad przebiegiem i organizacją obrotu artykułami objętymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 roku w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) oraz nad organizacją targowisk, powołane zostają rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 roku, wydanem w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 160), *targowiskowe komisje nadzorcze*.

W myśl powołanego rozporządzenia do zadań targowiskowych komisji nadzorczych należy w szczególności: współdziałanie z władzami rządowymi przy wprowadzaniu w życie przepisów i zarządzeń, dotyczących obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowego obrotu mięsem; badanie potrzeb w zakresie organizacji tegoż obrotu; opinjowanie na żądanie władz rządowych i samorządowych wszelkiego rodzaju projektów urządzeń technicznych w zakresie handlu zwierzętami, drobiem i mięsem; opracowywanie sprawozdań, dotyczących stanu rynku oraz wykonywanie innych czynności zleconych, w szczególności w zakresie notowań cen i rejestracji umów sprzedaży.

Targowiskowe komisje nadzorcze ustanawiają w drodze zarządzeń właściwi *województwie*. Obszar działania, który nie może rozciągać się poza granice powiatu i siedzibę komisji, ustala się po wysłuchaniu *opinji* właściwych izb samorządu gospodarczego i *związków samorządu terytorjalnego*. Komisja składa się: z przewodniczącego i jego zastępcy i z przedstawicieli terytorjalnie właściwych izb: przemysłowo - handlowej, rolniczej i rzemieślniczej, z każdej po jednym, oraz z *dwóch przedstawicieli związków samorządu terytorjalnego*, z których jeden jest przedstawicielem gminy właściwej dla siedziby komisji. Przedstawiciele związków samorządu terytorjalnego powołują właściwi wojewodowie spośród *kandydatów, przedstawionych przez powiatowy związek samorządowy*. Koszty działalności targowiskowej komisji nadzorczej pokrywa się z *opłat targowych*, pobieranych na targowiskach, które podlegają nadzorowi Komisji.

W przepisach *przejściowych* omawiane rozporządzenie przewiduje w celu zorganizowania targowiskowych komisji nadzorczych i nadania biegu ich pracom powołanie na okres nie dłuższy niż do

dnia 31 marca 1939 roku *Główniej Targowiskowej Komisji Nadzorczej*, obejmującej obszar całego Państwa z siedzibą w m. st. Warszawie oraz *okręgowych* targowiskowych komisji nadzorczych w miastach wojewódzkich dla każdego województwa oddzielnie z wyjątkiem: a) Okręgowej Komisji we Lwowie, której działalność obejmuje obszar województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz b) Okręgowej Komisji w Wilnie, której działalność obejmuje obszar województw: wileńskiego i nowogródzkiego.

Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy oraz z przedstawicieli związków: Izby i Organizacji Rolniczych R. P., Izby Przemysłowo - Handlowych, Izby Rzemieślniczych po jednym z każdego z nich oraz z dwóch przedstawicieli związków samorządu terytorjalnego. Tych ostatnich powołuje Minister Przemysłu i Handlu na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych spośród *przedstawicieli wojewódzkiego związku samorządowego* w województwach zachodnich oraz spośród *przedstawicieli wojewódzkich organów kolegjalnych* w pozostałych województwach.

Okręgowa Targowiskowa Komisja Nadzorcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, z przedstawicieli terytorjalnie właściwych Izby Przemysłowo - Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, po jednym z każdej z nich oraz z dwóch przedstawicieli: w województwach zachodnich — wojewódzkiego związku samorządowego, a w województwach pozostałych — wojewódzkich organów kolegjalnych, powołanych przez właściwych wojewodów spośród *kandydatów przedstawionych przez wydziały wojewódzkie*.

*Koszty* działalności targowiskowych komisji Głównej i okręgowych pokryte będą: a) z *opłat targowych* i b) z ewentualnych *dotacji* samorządu gospodarczego i terytorjalnego oraz organizacji społecznych. Zaznaczyć w końcu wypadnie, że budżet okręgowej komisji, który zatwierdza wojewoda, nie może przekraczać 3% ogólnych wpływów brutto z opłat targowych danego okręgu.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie w dniu 14 marca r. b.

#### NOTOWANIE CEN I REJESTRACJA UMÓW SPRZEDAŻY ZWIERZĄT GOSPODARSKICH I MIĘSA.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. P. P. Nr. 85, rcz. 693) ogłoszone zostało w sprawie powyższej rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 161), zgodnie z którym notowanie na poszczególnych targowiskach cen oraz ogłaszanie

sprawozdań i kursów targowych w zakresie obrotu bydłem rogatym, trzodą, owcami i mięsem, jak również rejestrowanie na poszczególnych targowiskach zawartych na nich umów sprzedaży bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec oraz hurtowej sprzedaży mięsa, powierzane będzie terytorjalnie właściwym *targowiskowym komisjom nadzorczym*, przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 160). Zarządzenia, powierzające poszczególnym targowiskowym komisjom nadzorczym wymienione czynności, będą wydawane przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu *opinji* właściwego dla miejsca notowań *zarządu gminy* oraz izby: przemysłowo - handlowej, rolniczej i rzemieślniczej.

Określone wyżej czynności może jednak Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych powierzyć w całości lub częściowo *gieldom mięsnym lub kasom targowym*.

*Koszty*, związane z wykonywaniem przez targowiskowe komisje nadzorcze czynności notowań cen, *pokrywa gmina*, w której komisja ma swoją siedzibę. Przewodniczący i inni członkowie komisji sprawują swe czynności bezpłatnie; zarząd gminy może jednakże przyznać im zwrot rzeczywistych kosztów i diety.

Zaznaczyć należy, że na targowiskach, na których w dniu wejścia w życie omawianego rozporządzenia t. j. w dniu 14 marca 1936 roku czynne są *komisje notowań cen*, przepisy tego rozporządzenia będą obowiązywały od dnia 1 maja b. r.

#### ORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ W POWIATACH MIEJSKICH.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 5/1931 r., poz. 27) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 lutego 1936 roku o organizacji Policji Państwowej w powiatach miejskich (Dz. U. P. P. Nr. 19, rcz. 158), które z dniem 14 b. m. uchyliło dotychczas obowiązujące w tej materii rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 września 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 788).

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, w miastach, tworzących odrębne powiaty miejskie dla celów administracji rządowej, w których obowiązki powiatowej władzy administracji ogólnej sprawują prezydenci miast, mogą oni w granicach swych uprawnień i z uwzględnieniem przepisów § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 roku w sprawie powiatów miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 408) wydawać bezpośrednio polecenia Policji Państwowej.

#### SPRAWY DROGOWE W POW. PSZCZYŃSKIM (WOJ. ŚLĄSKIE).

Powiat pszczyński posiada ogółem 454,1 km. dróg: z tego 178,9 km. dróg państwowych i woje-

wódzkich, 150,1 km. powiatowych i 124,9 km. gminnych. Już samo utrzymanie takiej ilości dróg wymaga niemałego wysiłku finansowego.

W dziedzinie budowy i przebudowy dróg naj-

intensywniejsze prace przypadają na lata 1928 — 1930. W następnych latach intensywność w tym kierunku słabnie, ograniczając pracę drogową do najniezbędniejszych potrzeb. Dopiero w ostatnich czasach Fundusz Pracy i pożyczka inwestycyjna wprowadziły w pracach drogowych większe ożywienie. W okresie od 1928 do 1935 r. wyasfaltowano 91,6 km. dróg państwowych i wojewódzkich oraz 5,8 km. dróg powiatowych; wybrukowano zaś 12,8 km. dróg państwowych i wojewódzkich, 3,4 km. powiatowych i 0,7 km. gminnych. Ponadto wybudowano 10 km. dróg gminnych oraz wykonano szereg remontów na drogach gminnych i powiatowych.

Pomimo tego dorobku inwestycje drogowe będą wymagały jeszcze poważnych wysiłków i funduszy. Uwaga szczególna będzie musiała być zwrócona na drogi gminne. Jakkolwiek obowiązek utrzymania tych dróg spoczywa na barkach samorządu gminnego — tem niemniej opiekować się nimi musi samorząd powiatowy. Gminy w obecnym czasie, gdy skurczyły się ich dochody, a wydatki szczególnie na opiekę społeczną i szkolnictwo wzrosły, nie mają możliwości wywiązania się z tego obowiązku.

Ustawa 1933 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w województwie śląskim daje wprawdzie gminom możliwość pociągnięcia podatników do świadczeń w naturze; do tego dochodzi robocizna bezrobotnych za otrzymane zasiłki, z której korzystają gminy; ale brak funduszy na zakup materiałów przekreśla możliwości w tym zakresie gmin. Konieczne więc są subwencje dla gmin na zakup materiałów, bez czego poprawa dróg gminnych w pow. pszczyńskim jest niemożliwa.

#### CO POWIAT ZAWIERCIAŃSKI PRZEZNACZA NA ROLNICTWO?

W sali Rady Pow. pod przewodnictwem starosty T. Wardejna-Zagórskiego, w obecności prezesa izby rolniczej p. Kozłowskiego, naczelnika Wydziału rolnictwa Urzędu Wojew. z Kielc p. Nowoleckiego, odbyło się wspólne posiedzenie członków komisji rolnej Rady Powiatowej oraz członków Zarządu O. T. O. i K. R.

Sprawozdania z działalności zarządu O. T. O. i K. R. przedłożyli — pp. Olszewski i Machura oraz z pracy Kół Gosp. Wiejskich instruktorka Dymisz-kiewiczówna, następnie skolei wiceprezes O. T. O. i K. R. St. Malanowicz zreferował preliminarze bud-

żetowe O. T. O. i K. R. żeńskiej Szkoły Roln., gospodarstwa rolnego przy szkole oraz działu weterynaryj.

Z przedstawionych cyfr wynika, iż pomimo tego, że P. Z. S. otrzymuje od rolnictwa w globalnej sumie coraz mniejsze podatki, na potrzeby tegoż rolnictwa przeznaczają się sumy coraz to większe. I tak w roku 1934/35 wydano ok. 62.000 zł., w roku 1935/36 za okres 11 m-cy przeszło 67.000 zł., wreszcie na r. 1936/37 preliniuje się 89.357,34 zł.

Preliminarz budż. O. T. O. i K. R. ustalono na łączną sumę 20.999,69 zł., w tem dotacja Wydz. Pow. zł. 12.000 i z Kiel. Izby Rolniczej 8.436,89 zł. O. T. O. i K. R. utrzymuje na swym etacie — instr. ogrodnictwa, instruktorka gosp. przykładowych oraz instruktorkę K. G. W., nadzór nad całością prac spoczywa w rękach agronoma pow., będącego jednocześnie kierownikiem biura O. T. O. i K. R.

Budżet szkoły rolniczej ustalono w roku bież. na sumę znacznie większą aniżeli w latach ub. spowodu wzrostu frekwencji uczennic w szkole rolniczej. Dotychczas średnio wypadało w roku szkolnym 20 uczennic, a w roku bież. aż 56. Poraż pierwizy projekt prelin. szkoły ogólny w sumie zł. 24.950, zamknięto dość znacznym deficytem, a mianowicie sumą 4.650 zł. Przewiduje się, że część deficytu pokryje Izba Rolnicza. Z pomiędzy uczennic połowa pochodzi z obcych powiatów, słuszną jest więc rzeczą, aby Izba Roln., jako organizacja obejmująca całe województwo partycypowała w kosztach utrzymania szkoły. W budżecie gospodarstwa rolnego przy szkole roln., wynoszącego 10.593,40 zł., przewidziano pomimo pewnych inwestycji 1.600 zł. czystego zysku.

Preliminarz budżetowy działu weterynaryj ustalono w sumie znacznie większej, aniżeli w roku ub. Budżet ten z kwoty 20.500 zł. wzrósł do 33.826 zł. po stronie wydatków jak i dochodów. Powodem powyższego stanu rzeczy są przede wszystkim doskonale wyniki walki z potajemnym ubojem, a przez to, pomimo znacznego obniżenia stawek opłat za urzędowe badania zw. rzeźnych i mięsa, wzrosły dochody tychże opłat z sumy 24.000 zł. do 31.000 zł. W referacie weter. Wydział Powiatowy utrzymuje trzech lekarzy weter., 6 oglądaczy zw. rzeźnych. W dwóch punktach powiatu zorganizowane zostały przychodnie weter.; na inwestycje w powyższych przychodniach przeznaczono w preliminarzu 2.800 zł.

Przedłożony plan pracy na rok 1936/37 po krótkiej dyskusji przez zebranych został uchwalony.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 19. III. 1936 r.)

1 dol. St. Zjedn. — 5.27 zł. — 5.28 zł.  
100 frank. szwajc. — 173.22 zł. — 173.56 zł.  
1 funt. szterl. — 26.23 zł. — 26.30 zł.  
100 frank. franc. — 35.01 zł. — 35.08 z'.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 19. III. 1936 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 55.00 zł., 3 proc. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 51.80 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w złocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 44.75 — 45.00

Akcje Banku Polskiego 97.50 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 19. III. 1936 r. Warszawa.

Zyto 13.50 — 13.75 zł.  
Pszonica 21.00 — 21.50 zł.  
Jęczmień 15.75 — 16.00 zł.  
Owies 16.00 — 16.25 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Katerburgu pow. krzemienieckiego zapytuje:

1) Czy w wypadku, gdy z jakichkolwiek przyczyn gmina nie posiada wójta (zwolniony), do czasu ponownych wyborów może pełnić obowiązki podwójci, czy też na okres do wyborów nowego wójta musi być powołany tymcz. przełożony gminy.

2) Jakie przepisy ustawy względnie rozporządzenia traktują zwolnienie wójta na własną prośbę. Jaka jest procedura, kto go zwania i na podstawie jakiego przepisu.

*Odpowiedź:* 1) Wprawdzie art. 52 ust. (2) ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego mówi, że podwójci wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki wójta tylko w razie nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego czynności służbowych, jednak z zestawienia przepisów art. 72 i 73 ustawy, dotyczących wypadków, w jakich może być ustanowiony tymczasowy zarząd, wnosić należy, że podwójci pełni obowiązki wójta do chwili dokonania wyborów nowego wójta, z zastrzeżeniem uprawnień władz, przewidzianych w art. 50 ustawy. W szczególności art. 72, 73 przewidują ustanowienie tymczasowego przełożonego gminy (wójta) w następujących wypadkach: 1) gdy zarząd gminny zostanie rozwiązany, a wójt nie jest zawodowy, 2) gdy ani rada ani zarząd nie zostały rozwiązane, lecz mandaty wójta i jego zastępcy wygasły, bądź też osoby te je złożyły, utraciły lub też zawieszono zostały w pełnieniu czynności; z brzmienia ust. (4) art. 72 wynika, że prawo ustanowienia tymczasowego zarządu przysługuje w razie zaprzestania pełnienia urzędu przez wójta i podwójciego równocześnie, a nie tylko samego wójta; o ile zatem zaprzestano pełnienia urzędu tylko wójt, obowiązki jego pełni do czasu dokonania nowego wyboru podwójci.

3) w tej samej formie prawo ustanawiania tymczasowego zarządu przysługuje władzy, gdy rada jest rozwiązana, a mandaty wójta i podwójciego wygasły, albo osoby te złożyły je lub utraciły, bądź też zostały zawieszono w pełnieniu czynności służbowych (art. 73 ust. (1)), 4) na zasadzie ogólnych przepisów o uprawnieniach władz nadzorczych, obowiązanych do czuwania nad zachowaniem ciągłości administracji samorządowej, może być ustanowiony tymczasowy zarząd, gdy ani wójt ani jego zastępca nie pełnią czynności służbowych z powodu przeszkód niewymienionych w art. 72 ustawy (przeszkód natury faktycznej, jak choroba), lecz także przeszkody te muszą równocześnie zachodzić u wójta i podwójciego.

2. Przymus przyjęcia mandatu i piastowania go do końca kadencji, pod pewnymi warunkami, dotyczy jedynie radnych, ławników i podwójciego, nie obejmuje natomiast wójta, jako pobierającego stałe uposażenie (art. 6 ustawy). W tych warunkach zatem prawo zrzeczenia się przez wójta urzędu jest zasadniczo nieskrępowane. Brak jest przepisów, któreby ustalały formę zrzeczenia się; w każdym razie ze względu na konieczność zachowania pew-

nego porządku rezygnacja taka powinna być podana do wiadomości zarządu i rady gminy oraz władzy nadzorczej.

*Mgr. S.*

2. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Prużanie zapytuje, czy grunty państwowe, oddane do użytkownika członkom straży leśnej jako deputaty rolne, podlegają opodatkowaniu samoistnymi daninami komunalnymi (podatek wyrównawczy, opłaty drogowe, świadczenia szarwarkowe), bowiem Nadleśnictwa Państwowe uchylają się od płacenia tych podatków, twierdząc że użytki ekonomiczne i leśne, przekazane przez Państwo do użytkowania straży leśnej, na mocy art. 64 ustawy rosyjskiej o powinnościach ziemskich (zb. praw ros. t. IV ks. II, wydanie 1899 r.) zwolnione są od tych podatków.

*Odpowiedź:* Rosyjska ustawa o powinnościach ziemskich nie może być podstawą do zwolnienia od opłacania podatku wyrównawczego i opłat drogowych oraz od świadczeń szarwarkowych, gdyż dani-ny te względnie świadczenia za czasów rosyjskich nie obowiązywały i o zwolnieniu od nich decydować mogą tylko przepisy dotyczących ustaw, wydanych przez polskiego ustawodawcę. Otóż, jeśli chodzi o podatek wyrównawczy, to ustawa o tym podatku z r. 1931 nietylko nie przewiduje żadnych zwolnień, ale pociąga do opodatkowania nawet grunty, kościelne oraz grunty, należące do instytucyj dobroczynnych, wolne od podatku gruntowego. Co do opłat drogowych — to opierają się one na art. 19 ustawy drogowej z r. 1920, który to artykuł zwolnień nie przewiduje i w którym brak wogóle szczegółowych przepisów co do zasad wymiaru i poboru opłat drogowych. Zasady te rozwinięte są w statutach opłat drogowych, uchwalanych przez powiatowe związki samorządowe, w treści też tych statutow zmuszać należy odpowiedzi na pytanie, jakie grunty są zwolnione od opłat drogowych. Wreszcie — jeśli chodzi o świadczenia szarwarkowe, to opierają się one na ustawie z r. 1935 o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne; podstawą wymiaru świadczeń według tej ustawy jest m. i. zasadniczy podatek gruntowy, a od gruntów, wolnych od podatku gruntowego — podatek wyrównawczy.

*H.*

3. *Pytanie:* Zarząd gminny gminy Berezowskiej, powiat stoliński zapytuje, czy pracownicy ubezpieczeni w Powiatowym Funduszu Emerytalnym podlegają przepisom Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14.I.36 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 3, poz. 24) o zmniejszeniu składek emerytalnych.

*Odpowiedź:* Sprawa ta została już wyjaśniona w „Poradniku“, p. „Samorząd“ Nr. 9 z bieżącego roku, str. 135, odpowiedź na pytanie Zarządu Miejskiego w Żelechowie.

*Mgr. S.*



# Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 1.III.1936 — 15.III.1936).

## Czasopisma przejrzane.

Codzienna Gazeta Handlowa	Przegląd Gospodarczy
Czas	Przegląd Oszczędnościowy
Dziennik Poznański	Przegląd Samorządowy
Gazeta Polska	Oszczędność
Gazeta Administracji i Po-	Robotnik
licji Państwowej	Ruch prawniczy, ekonomicz-
Głos Gminy Wiejskiej	ny i socjologiczny
Gospodarka Narodowa	Samorząd Miejski
Ilustrowany Kurjer Codzienny	Spolem
Kurjer Poznański	Warszawski Dziennik Naro-
Kurjer Warszawski	dowy
Kurjer Poranny	Miasto Polskie
Kurjer Wileński	Pracownik Samorządowy
Polska Gospodarcza	

## Zagadnienia ogólne.

Czynności nadzoru w nowym ustroju samorządowym. — Stosunek państwa do samorządu znajduje swój wyraz w uprawnieniach władz nadzorczych, stosunek ten nie jest hierarchicznym. Gdyby bowiem władza nadzorcza mogła decydować o całej działalności samorządu, jednostka samorządowa stałaby się podwładnym urzędem, spełniałaby rolę najniższych szczebli hierarchii administracyjnej. Istotna różnica w stosunku zwierzchniczym urzędów nad podległymi urzędami i władz nadzorczych nad działalnością samorządu polega na tym, że władza nadzorcza może ograniczyć samodzielność samorządu jedynie na mocy ustawy, przyczem do każdego wkroczenia powinna mieć tytuł prawny. Autor przeprowadza klasyfikację różnorodnych uprawnień władz nadzorczych, zastanawia się nad tem, kto jest władzą nadzorczą, oraz przeprowadza rozgraniczenie funkcji nadzorczych od innych czynności władz nadzorczych. Na podstawie ustawy samorządowej z 1933 r. przez „władze nadzorcze“ należy rozumieć wydziały powiatowe — w stosunku do gmin wiejskich i miast niewydziałonych, województwa — w stosunku do miast wydzielonych i powiatowych związków samorządowych oraz Minister Spraw Wewnętrznych — w stosunku do m. st. Warszawy; autor podkreśla, „z tego nie wynika, że starosta i wojewoda, działający jako władza jednoosobowa, nie spełniają czynności nadzorczych“. Co się tyczy czynności władz nadzorczych, to od czynności nadzorczych, „mających na celu pilnowanie, aby samorząd spełniał swe zadania“ odróżnić należy „funkcje organizacyjne“, których celem jest „organizowanie jednostek samorządowych“ (jak: tworzenie i znoszenie jednostek samorządowych, zmiany terytorjów, przeprowadzanie wyborów i t. d.). Istnieje jednak szereg uprawnień, które nasuwają wątpliwości, do jakiej z tych dwóch kategorii je zaliczyć. Czynności nadzorcze w ścisłym tego słowa znaczeniu autor szereguje w następujący sposób: a) Inspekcje i rewizje gospodarki samorządowej, żądanie przedstawienia akt, wyjaśnień, informacji, obecność przedstawicieli władzy nadzorczej na posiedzeniach organów samorządowych. b) Nadzór nad legalnością. W odniesieniu do uprawnień władz nadzorczych w stosunku do przewodniczącego samorządowych organów kolegjalnych autor dochodzi do wniosku, że władza nadzorcza nie może nakazać przewodniczącemu zawieszenia, jej zdaniem, nieprawnych uchwał, nie może również zmieniać decyzji organów samorządowych. c) Współdziałanie władz nadzorczych — przejawiać się może przy nadzorze nad celowością, przyczem władza nadzorcza nie jest uprawniona do uchylania postanowień niecelowych. d) Wezwanie wiążące, skierowane do samorządu. e) Uprawnienia egzekucyjne. Autor podkreśla tutaj, że o ile ustawa nie wymienia ściśle określonego zadania, władza nadzorcza nie może dawać nakazów przymusowego budżetowania. f) Uprawnienia represyjne: rozwiązanie organów stanowiących i zarządzających, złożenie z urzędu członków organów zarządzających. g) Zastępstwo organów samorządowych, autor wyszczególnia wypadki, w których to może nastąpić. (Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Prof. Uniwersytetu Warszawskiego).

Projekt ustawy o zasadach podziału administracyjnego. — (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 4, Materiały ustawodawcze).

## Gospodarka finansowa związków samorządowych.

Chmury nad samorządem. — Autor omawia katastrofalne skutki dla samorządu wogóle, w szczególności dla samorządu gminnego, ostatnich dekretów, zmniejszających dochody budżetowe. (Pracownik Samorządowy, Nr. 4, Mgr. Stanisław Malanowicz).

Ocena akcji zniżki podatków komunalnych i podatku drogowego. — Na przykładach nakazów płatniczych autor ilustruje wpływ obniżki podatków komunalnych na odciążenie rolnika, stwierdzając, że mimo znacznych rozmiarów tego odciążenia, omawiana akcja musi być traktowana, jako pierwszy krok w szeregu różnych odciążań rolnictwa, ceny bowiem płodów rolnych wykazują dalszą tendencję zniżkową. Autor podaje zestawienie ilości sprzedanych na podatki zbóż w stosunku do całej produkcji w latach 1928/29 (7 — 12%) i w roku 1935/36 (24 — 42%). (Czas, z dn. 11.III).

Podatek od nieruchomości. — Autor omawia zasadnicze zmiany, wprowadzone dekretem Prezydenta z dn. 14.I.1936 r. do podatku od nieruchomości: 1-mo poddanie opodatkowaniu od nieruchomości również i nieruchomości gruntowych, 2-do scalenie dawnych dodatkowych danin przez odpowiednie skalkulowanie stawki, co pociągnęło za sobą zniesienie: a) nadzwyczajnej daniny małątkowej, b) 15% dodatku oraz c) dodatku kryzysowego, 3-tio przeniesienie niektórych instytucji prawnych, dotychczas unormowanych w rozporządzeniu wykonawczem i rozporządzenia do dekretu. (Przegląd Gospodarczy, Nr. 4—5, K. J.).

Odciążenie budżetu państwowego kosztem budżetów samorządowych. — Nie wydaje się słusznym traktowanie potrzeb państwa, zaspakajanych przez rząd, jako ważniejszych od potrzeb, zaspakajanych przez samorządy. Jednakże odsuwa się niejednokrotnie realizację zadań samorządowych, stawiając na plan pierwszy zadania rządu, które w dodatku wykonywane są częstokroć kosztem finansów samorządowych, lub poprostu przez samorządy. Budzi wątpliwości fakt, czy samorządy są wogóle na przyjęcie takiego obciążenia przygotowane. Autor wysuwa tutaj zastrzeżenie w związku z nałożonym na samorządy obowiązkiem płacenia dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, oraz analizuje konsekwencje, jakie pociąga za sobą zmniejszanie możliwości finansowych samorządów. (Przegląd Samorządowy, Nr. 3, Głosy czytelników, A. Sasaki).

Tak zwane „Oddłużanie samorządu“. — Związki samorządowe domagają się przedewszystkiem skreślenia zobowiązań, zaciągniętych wobec Skarbu Państwa i instytucji ubezpieczeniowych i skreślenia zaległych odsetek, oraz kar za zwłokę. Nie potrzeba do tego stwarzać kosztownego i skomplikowanego aparatu oddłużeniowego. Tembardziej, że prace tego aparatu mają szansę realizacji przedewszystkiem wobec stanowiska Min. Skarbu, który chce ratować budżet państwa kosztem budżetów samorządowych. (Robotnik z dn. 13 marca).

Sytuacja samorządu w świetle akcji oddłużeniowej. — (Gazeta Polska z dn. 11.III, Maurycy Jaroszyński). Szczegółowe omówienie tego artykułu znajduje się w Nr. 11 Samorządu.

## Samorządowe instytucje kredytowe.

Zestawienie wyników działalności K. K. O. w województwach centralnych i wschodnich za rok 1935. (Czas, z dn. 12.III).

Prowizoryczne zestawienie wyników działalności K. K. O. województw centralnych i wschodnich za rok 1935. Spis alfabetyczny: a) Komunalnych Kas Oszczędności w dniu 1 stycznia 1936 r., b) oddziałów, zbiornic, wpłatnic i zakładów zastawniczych K. K. O. na dz. 1 stycznia 1936 r. (Oszczędność Nr. 3—4).

Gminne kasy pożyczkowo-zapomogowe. — Na podstawie analizy danych statystycznych

o gminnych kasach pożyczkowych w woj. tarnopolskiem, autor wysuwa tezę o konieczności wkrzeszenia kas gromadzkich i opowiada się za tem, by jaknajtroskliwiej odnosi się do „zdrowej“ chlopskiej inicjatywy w zakresie projektowania form opieki społecznej. (Przegląd Samorządowy, Nr. 3, Jan Chmielowski).

Zakłady zastawnicze w Polsce. Autor omawia publikację Głównego Urzędu Statystycznego p. t. Zakłady Zastawnicze (Lembarzy) w Polsce w latach 1926 — 1933). (Samorząd Miejski Nr. 6. J. Hochfeld).

### Organizacja administracji.

Usprawnienie pracy w biurach miejskich. Autor omawia zasadnicze sposoby, zmierzające do zwiększenia wydajności pracy poszczególnych komórek organizacyjnych, a mianowicie: 1) mechanizację (stosowanie udoskonalonych narzędzi pracy), 2) racjonalizację (udoskonalenie przez usunięcie zbędnych czynności), 3) psychotechnizację (zwiększenie zdolności pracownika do wydatkowania energii), 4) normalizację i typizację (ujednostajnienie i uproszczenie stosowanych w pracy wzorów). (Samorząd Miejski, Nr. 5, St. Ł.).

Niedomagania naszego systemu meldunkowego i środki zaradcze. — Obowiązek prowadzenia ewidencji ludności obciążał znacznie budżety gmin, w związku ze spełnianiem tego obowiązku wyłoniło się szereg trudności spowodowanych przedewszystkiem tem, że formularze meldunkowych są źle wypełniane, czego gmina nie jest w stanie sprawdzić. Autor omawia trudności określenia charakteru zamieszkania oraz dokładnego wypełnienia kwestionariuszy meldunkowych; w konkluzji proponuje osobne zgłaszanie meldunku, wydawanie przez gminy potwierżeń zamieszkania oraz normalizację używanych formularzy meldunkowych. (Samorząd Miejski, Nr. 6, K. Tokarski).

### Gminy wiejskie.

W obronie istoty samorządu wiejskiego. — Polemika z artykułem p. t. „Stare frazesy i nowe błędy“ (Il. Kur. Codz. Nr. 41 z dn. 10.II b. r.) na temat rekrutacji pracowników samorządu gminnego oraz kosztów administracji gminnej obecnie i przed wojną. (Głos Gminy Wiejskiej, Nr. 4, W. W.).

### Gminy zbiorowe a potrzeby ludności.

Gospodarka gmin zbiorowych w pow. mieleckim w r. 1935. — Działalność nowowprowadzonych gmin zbiorowych cieszy się naogół dodatnią oceną mieszkańców wsi. Jest to dla nich pewnego rodzaju decentralizacją administracji (urząd gminny zastępuje niejednokrotnie urząd powiatowy). Autor, analizując gospodarkę gmin zbiorowych w pow. mieleckim, dochodzi do wniosku, że przy takim samym obciążeniu ludności, gminy zbiorowe wykazują dużo większą aktywność niż dawne gminy jednostkowe, szczególnie egzekucja podatków działa dużo sprawniej. (Przegląd Samorządowy Nr. 3, Piotr Ciechanowski).

Głos małopolańszczyzny o gminach zbiorowych. — Wprowadzenie gmin zbiorowych w Małopolsce Wschodniej stało się w wielu wypadkach bardzo dla miejscowej ludności dogodne. Szczególnie dodatni wpływ zmiana ta wywarła na gospodarkę lasami i dobrami gromadzkimi i odciążała sądy od nawału spraw; gminy zbiorowe przychodzą lepiej z pomocą ludności w razie klęsk elementarnych, lepiej rozwiązują kwestję bezrobocia. Skargi na gminę zbiorową tłumaczą się często wadliwym składem organów tych gmin oraz brakiem wyposażenia gmin w dostateczne środki w stosunku do zakresu ich pracy. Duże obciążenie dla gmin stanowią odziedziczone po gromadach zaległości z tytułu dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Analiza budżetów wykazuje, że 36% wydatków gmin wiejskich stanowią wydatki na administrację. Ważną bolączką gmin wiejskich jest fakt, że ogromną ilość pracy jej organów pochłaniają sprawy poruczone. (Pracownik Samorządowy Nr. 4, Przemówienie posła Morawskiego wygłoszone podczas generalnej dyskusji w Sejmie).

O właściwe nastawienie organów nowych gmin wiejskich do istotnych zadań gminy. — Zadania, które spełnia gmina, dzielą się na dwie kategorie: wykonywanie „imperium“ i zaspakajanie potrzeb mieszkańców gminy. Wykonywanie „imperium“ nie może odbywać się kosztem zadań natury gospodarczej

i kulturalnej, które tutaj są najważniejsze. Decydującą kwestją jest odpowiedni dobór ludzi w organach gminnych. (Przebieg Samorządowy Nr. 3, Karol Kassube).

### Różne.

Ustawa wykupowa gminy miejskie na obszarze woj. centralnych i wschodnich. — W dużej ilości miast znaczne obszary zabudowane są na gruntach dzierzawionych, co stawia w trudnym położeniu właścicieli budynków. Autor omawia najczęściej w praktyce stosowane zasady wykupu gruntów, posiadanych na podstawie umów czynszowych, następnie omawia wykup gruntów wydzierzawionych pod budynki na określony termin, wreszcie analizuje ustawę wykupową z punktu widzenia zagadnienia rozbudowy miast. (Samorząd Miejski, Nr. 5, Henryk Sniątkowski).

Nowelizacja ustawy o rozbudowie miast. — Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 14 stycznia 1934 r. nowelizuje ustawę o rozbudowie miast z dn. 22 kwietnia 1927 r. Autor omawia wpływ tej nowelizacji na: 1) budowę nowych domów mieszkalnych, 2) finansowanie miejskich inwestycji terenowych, 3) zakup terenów budowlanych i wywłaszczenie gruntów z budynkami na cele budowlano-mieszkalniowe, 4) sporządzanie planów zabudowania, 5) prze-właszczenie gruntów państwowych na rzecz gmin miejskich. (Samorząd Miejski, Nr. 5, Dr. Tadeusz Dalbór).

Młodzież wiejska a samorząd terytorjalny. — Autor omawia formy współpracy młodzieży wiejskiej z samorządem terytorjalnym, przy czem proponuje tutaj: ochronę i sadzenie drzewek, naprawę dróg i brukowanie osiedli, udział w podnoszeniu zdrowotności gmin, bibliotekarstwo i t. p. (Głos Gminy Wiejskiej Nr. 4, M. P.).

Kres wielkiego miasta. — Istniejący ciągle jeszcze pęd do stwarzania b. wielkich skupisk ludzkich, wykazuje zasadnicze, a nie do urażenia wady. Z drugiej strony bardzo silny rozwój wszelkiego rodzaju środków komunikacyjnych, pozwala na łatwe przenoszenie się z miejsca na miejsce i porozumiewanie się. Istnienie więc b. wielkich skupisk ludzkich zatracą swoją rację bytu. (Warszawski Dziennik Narodowy z dn. 9.III).

### Oplaty za wodę.

Woda czy wino? — Sprawa pobierania nadmiernych opłat za wodę przez szereg zarządów miejskich zilustrowana jest danymi liczbowymi dla m. Poznania i Piotrkowa. (Miasto Polskie Nr. 11).

Oplaty za suchą wodę w Piotrkowie. — Klasyczny przykład bezduszności i formalistyki biurokracji. — Piotrków, jedno z miast „ulenowskich“, pobiera opłatę za prawo korzystania z instalacji wodociągowej nawet i od tych właścicieli domów na przedmieściach, którzy nie zaprowadzili w swoich domach odpowiedniej instalacji. W notatce podano szereg nazwisk osób, płacących takie opłaty, dochodzące do 35% dochodów z danego domu. (Warsz. Dziennik Narodowy z dn. 8.III).

### Nowy ustrój stolicy.

Na drodze do nowego ustroju stolicy. — Artykuł omawia historię ustroju stolicy od chwili powstania Państwa Polskiego oraz ważniejsze projekty reform tego ustroju. (Gazeta Polska z dn. 4 i 5.III.).

Nowy ustrój miasta stoł. Warszawy uchwalony przez Radę Ministrów. Projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznym składa się z dwóch części: pierwszą stanowi ustrój m. st. Warszawy, drugą ustrój województwa stołecznego. (Projekt ten porządkuje szereg czasopism, między innymi: Czas, Kurjer Poranny, Gazeta Polska z dn. 14.III.).

### Fabryka emerytów na ratuszu warszawskim.

Notatki, omawiające gwałtowny wzrost w budżecie M. St. Warszawy na rok 1936/37 wydatków emerytalnych. W okresie ostatnich dwóch lat wydatki te wzrosły o 125%. Zwolnienie ze służby miejskiej około 3 tys. pracowników ma jeszcze inne b. ujemne skutki w postaci dezorganizacji wielu czynności administracyjnych. (Robotnik, Warszawski Dziennik Narodowy z dn. 11.III).

Z. Hartleb-Wojoiechowska.

**S A M O R Z Ą D O W Y  
INSTYTUT WYDAWNICZY  
SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. W W A R S Z A W I E**

wydał i posiada na składzie:

**„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW  
URZĄDZEŃ SANITARNYCH”**

**Inż. J. MOKRZYCKIEGO**

**Cena całego wydawnictwa zł. 20.00 za 1 egz.**

posiada również stale na składzie w pojedynczych egz. wzory projektów budynków i urządzeń sanitarnych, jakie są umieszczone w spisie „KATALOGU GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”.

Na żądanie wysyłamy dowolne ilości projektów po cenach za poszczególne projekty

Za 1 (jeden) egzemplarz wzoru № №:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 50, 51, 52, 70, 71, 72, 73, 74 i B dodatkowy	po	zł.	1.00
13, 14, 15, 16, 38, 39, 40 i 42	„	„	1.50
20, 21, 22, 23, 24, 60, 61, 62, 63, 64 i 69	„	„	2.00
17, 18, 25, 27, 41 i 65	„	„	3.00

przy zbiorowych zamówieniach dla Wydziałów powiatowych lub Zarządów gmin miejskich i wiejskich udzielamy specjalnych rabatów zależnie od wielkości zamówień.

Po otrzymaniu zamówienia z podaniem dokładnie potrzebnych Nr. Nr. z wyszczególnieniem nazwy projektów oraz ich ilości — wysyłamy niezwłocznie zapotrzebowanie wraz z rachunkiem.

Zamówienia na Katalog i luźne projekty prosimy nadsyłać pod:

**SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY**

SP. Z. O. O. W WARSZAWIE

**WARSZAWA, UL. MIODOWA № 6.**

**Regulaminy Powiatowej Komisji  
Letniskowo-Turystycznej  
i  
Gminnej Komisji  
Letniskowo-Turystycznej**

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.

**Przypominamy**

**P. T. Prenumeratorom,  
że czas uregulować prenumeratę**

**za I-szy kwartał 1936 r.**

**Należność prosimy wpłacać na konto nasze  
w P. K. O. Nr. 52.020.**